

Nadzieje i rozczarowania. Listy Polaków do centrum władzy w okresach przemian politycznych 1956–1957 i 1970–1971¹

SUMMARY

Hopes and Disappointments. Letters of Poles to the Center of Power in the Periods of Political Transformations 1956–1957, and 1970–1971

The aim of the study was to answer the question of how the political changes of 1956/1957 and 1970/1971 affected the correspondence which came from the citizens of the PRL to the Central Committee of the Polish United Workers' Party and to the Polish Radio and Television.

The correctness in times of crises was to write in letters on nationwide problems concerning the public interest. The feature of correspondents sent to central authorities during political crises was also very critical in political matters. The authors of the letters demanded settlement and punishment of persons occupying the highest positions. Many proposals were system-wide in nature, related to civil rights and freedoms, trade union activities, state-church relations, freedom to travel abroad.

Słowa kluczowe: listy, 1956, 1970/1971, strajki, władze komunistyczne

Key words: letters, 1956, 1970/1971, strikes, communist authorities

Listy nadsyłane do różnych peerelowskich centralnych instytucji przez obywateli są nadal niedocenianym, ale istotnym źródłem umożliwiającym poznanie społecznych poglądów, ocen i oczekiwań. Od początku lat 50. do końca 80. do różnych urzędów, redakcji gazet, radia i telewizji, związków zawodowych obywatele Polski nadesłali miliony listów, skarg, próśb, donosów.

Historycy badający dzieje Polski po II wojnie światowej i wykorzystujący w swojej pracy źródła epistolograficzne wskazują, że w okresach przesilen politycznych liczba listów wysyłanych do wymienionych wyżej adresatów wyraźnie

¹ Artykuł został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS3/00170.

rosła. Potwierdza to choćby zestawienie liczby listów nadesłanych do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR (BLiI) od 1951 do 1971 r.

Tabela 1. Wpływ listów do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w latach 1951–1971

Rok	Ogólna liczba listów	Procent do roku poprzedniego
1951	12 294	100,0
1952	14 991	122,0
1953	21 641	144,4
1954	74 942	374,0
1955	108 854	146,1
1956	171 689	158,0
1957	160 335	93,4
1958	97 251	60,2
1959	74 222	76,5
1960	63 278	85,5
1961	58 442	92,8
1962	49 978	86,2
1963	43 987	88,3
1964	42 095	95,5
1965	37 184	88,0
1966	33 503	90,0
1967	30 930	92,5
1968	38 633	124,5
1969	37 035	95,8
1970	34 954	90,5
1971	130 508	375,0

Źródło: AAN, KC PZPR, XXVII/2, Wpływ listów do Biura Listów i Inspekcji KC w latach 1951–1971, k. 17.

W powyższym zestawieniu bez trudu daje się dostrzec wyraźny wzrost liczby listów w okresie „odwilży”, a zwłaszcza w związku z wydarzeniami 1956 r. i ich konsekwencjami. Zjawisko to powtórzyło się w 1968 r., co było związane z protestami studentów, intelektualistów i podjętą przez władze kampanią propagandową oraz V zjazdem PZPR. Protesty na Wybrzeżu w grudniu 1970 r., które zostały brutalnie zdławione przez władze, zmiany personalne najwyższych władz partyjno-państwowych i strajki

w styczniu i lutym 1971 r. wywołały wzmożony napływ listów do peerelowskich instytucji. Można zatem dostrzec prawidłowość, że wzrost liczby listów był pochodną kryzysów gospodarczych i politycznych, które powodowały strajki i manifestacje uliczne, ale też roszady personalne władz, które skutkowały wzrostem społecznego zaufania i nadzieją na pozytywne przeobrażenia w państwie.

W okresie Polskiego Października znacznie wzrosła liczba listów „do Warszawy”. Do KC PZPR w październiku 1956 r. codziennie przychodziło ok. 400 listów. W miesiącu tym przysłano tam 10 381 listów. W listopadzie było ich jeszcze więcej. Od 1 do 26 listopada wpłynęło 25 337, z tego listów adresowanych do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki było 13 229. W ciągu niespełna tych dwóch miesięcy nadesłano jeszcze 5 tys. rezolucji i 900 telegramów².

Podobnie było po Grudniu '70. W pierwszej połowie stycznia 1971 r. do BLiI wpłynęło 4660 listów³. W 1971 r. do KC PZPR przysłano łącznie ok. 150 tys. listów, a do BLiI 130 508. Było to prawie cztery razy więcej niż w roku poprzednim. Skala wzrostu była podobna do tej z lat 1956–1957. Kolejne podobieństwo to korespondencja adresowana do nowego I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Spośród wszystkich listów nadesłanych do KC odbiorcą ponad 65% miał być E. Gierek. W tym czasie wzrosła też liczba listów do komitetów wojewódzkich PZPR⁴. Podobnie odnotowano wzrost liczby listów do innych centralnych instytucji (tabela 2).

Tabela 2. Liczba listów do centralnych instytucji i urzędów w latach 1970–1971

Lp.	Instytucja	Liczba listów		Wzrost w %
		1970	1971	
1.	Biuro Listów i Inspekcji KC PZPR	34 954	130 508	375
2.	Komitet do Spraw Radia i Telewizji	106 498	111 857	105
3.	Biuro Ułaskawień, Skarg i Wniosków Kancelarii Rady Państwa	30 711	32 689	106
4.	Biuro Skarg i Listów Urzędu Rady Ministrów	17 469	25 466	145
5.	Biuro Listów Centralnej Rady Związków Zawodowych	3 911	7 800	199

Źródło: AAN, KC PZPR, XXVII/2, Wpływ listów do Komitetu Centralnego PZPR i centralnych urzędów, k. 18.

² Archiwum Akt Nowych (AAN), Komitet Centralny Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (KC PZPR), 237/XXV-20, Biuletyn nr 51/162, k. 67.

³ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o tematyce listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC w dniach od 1–15 stycznia 1971 r., k. 7.

⁴ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach i skargach kierowanych do Komitetu Centralnego PZPR w 1971 roku, k. 1.

W całym okresie Polski Ludowej absolutna większość listów kierowanych do centralnych i lokalnych instytucji władzy, prasy, radia i telewizji dotyczyła kwestii osobistych. Warto zastanowić się na tym, czy w listach kierowanych do różnych peerelowskich instytucji w okresach politycznych przesileni i kryzysów poruszane były kwestie nieobecne lub rzadko poruszane w czasach „stabilizacji”.

Hipotetycznie można założyć, że w listach kierowanych wówczas do centralnych ośrodków władzy ich nadawcy znacznie częściej i chętniej prezentowali opinie i oceny dotyczące spraw ogólnopaństwowych, ustroju, funkcjonowania gospodarki, polityki zagranicznej. Spróbujmy zweryfikować to twierdzenie.

Podstawowy korpus źródeł spożytkowanych w poszukiwaniu odpowiedzi na postawione pytanie tworzy dokumentacja Biura Listów i Inspekcji (BLiI), stanowiąca niewielką część zespołu KC PZPR przechowywanego w AAN, oraz materiały opracowane przez Biuro Listów Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio”, a później Biura Listów Komitetu do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, obecnie znajdujące się w Archiwum Ośrodka Dokumentacji i Zbiorów Programowych TVP SA, Dział Dokumentacji Aktowej. Oba zbiory zawierają przede wszystkim biuletyny opracowane przez pracowników tych wyspecjalizowanych działów, którzy czytali napływające listy, dokonywali ich selekcji, następnie zbierali je w tematyczne opracowania. W toku prac ustalano, kto był autorem, zwracając uwagę na pochodzenie społeczne, miejsce zamieszkania lub nadania listu, miejsce zatrudnienia, wykształcenie, przynależność organizacyjną, wiek, płeć. Wyselekcjonowane, charakteryzujące konkretne problemy fragmenty listów zamieszczano w wymienionych wyżej biuletynach powielanych w niewielkich nakładach i kolportowano według ściśle określonej listy osób pełniących kierownicze funkcje w partyjno-państwowym aparacie władzy.

Przedmiotem szczegółowej analizy uczyniono wydarzenia z 1956 i 1970/1971 r. Choć masowe i gwałtowne demonstracje wywołane niezadowoleniem społeczeństwa zarówno w 1956 r., jak i na przełomie 1970/1971 r. miały miejsce w kilku miastach, to wpływały na aktywizację obywateli w całym kraju. Nadto konsekwencją buntów z 1956 i 1970 r. były zmiany personalne na najwyższych urządzeniach. Rodziło to nadzieję, że nowe władze zreformują kraj. W przeprowadzonych badaniach celowo pominięto tzw. wydarzenia marcowe 1968 r.⁵ Ich wpływ na życie mieszkańców mniejszych miast i wsi, najliczniejszych grup społecznych robotników i rolników był minimalny. Środowiska te były obserwatorami rozgrywki prowadzonej przez władze z „syjonistami”, „bananową młodzieżą”, niepokorną inteligencją. Nawet jeśli liczba uczestniczących w wiecach organizowanych w związku

⁵ Korespondencję z tego okresu napływającą do Polskiego Radia dotyczącą problematyki żydowskiej przebadał Dariusz Jarosz. D. Jarosz, *Problematyka żydowska w listach do Polskiego Radia z 1968 roku*, [w:] *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka-gospodarka-kultura-społeczeństwo*, red. J. Wijaczka, G. Miernik, Kraków 2005, s. 311–326.

z wydarzeniami Marca '68 przez władze w zakładach pracy, zebraniach partyjnych była znaczna, to chyba większość osób przymusowo w nich uczestnicząca nie miała własnej oceny tego, co się wydarzyło.

Rok 1956

Zmiany zachodzące od 1954 r. przyczyniały się do aktywizacji społeczeństwa. „Odwilż” miała też swoje potwierdzenie w rosnącej liczbie listów wysyłanych do centralnych instytucji PRL. Szczególnie XX zjazd KPZR był impulsem do sięgnięcia po pióro i dzielenia się refleksjami w związku z tajnym referatem Nikity Chruszczowa. Należy podkreślić, że w wielu listach wyrażano opinie krytyczne i surowe oceny, których w pierwszej połowie lat 50. na taką skalę nie było. Rzeczywiście XX zjazd KPZR „rozruszał ludzi, rozwiązał im języki”⁶, co potwierdza wzrost liczby listów, zwłaszcza krytycznych, i podejmowana w nich tematyka poprzednio marginalnie sygnalizowana. Ujawniano „starannie zakrywane” błędy w polityce gospodarczej i złe metody rządzenia⁷.

Poznański czerwiec

Protesty robotników i walki uliczne 28 czerwca w Poznaniu wstrząsnęły społeczeństwem⁸. Potwierdza to pojawienie się w kraju odpowiednich napisów i ulotek⁹. Wzrosła też liczba listów przychodzących do różnych peerelowskich instytucji, w których zastanawiano się nad tym, dlaczego doszło do tych dramatycznych wydarzeń, oraz formułowano oceny uczestników rewolty i działań władz¹⁰.

⁶ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, PZPR KC, Biuletyn nr 33/144, k. 44.

⁷ Ośrodek Dokumentacji i Zbiorów Programowych TVP SA, Dział Dokumentacji Aktowej (dalej: ODiZP), Biuro Listów (dalej: BL) 1050/17, Biuletyn nr 41 z dnia 11 lipca 1956 r., s. 1.

⁸ Literatura dotycząca przemian zachodzących w Polsce w 1956 r. jest bardzo obszerna. Na pierwszym miejscu można wymienić monografię Pawła Machcewicza pt. *Polski rok 1956*, Warszawa 1993. Tragedia, która miała miejsce w Poznaniu, została poddana wnikliwym badaniom historyków, a wyniki zostały opublikowane.

⁹ P. Machcewicz, *Polski rok...*, s. 112–117, 139.

¹⁰ Wybrane przez Grzegorza Majchrzaka listy dotyczące poznańskiego czerwca 1956 r. nadesłane do Polskiego Radia i powielone w Biuletynach Biura Listów Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio” zostały wydane drukiem. *„My głodujemy – my chcemy chleba”. Poznański czerwiec 1956 r. w listach opublikowanych w Biuletynach Biura Listów Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio”*, wybór i oprac. G. Majchrzak, red. K. Bittner, wstęp K. Bittner, G. Majchrzak, P. Zwiernik, Poznań 2011; P. Machcewicz, *Polski rok...*, s. 117–120. Autor pracy badający problemy poruszane w listach do redakcji „Po Prostu” z lat 1955–1957

Korespondencję dotyczącą poznańskiego czerwca można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej należy zaliczyć te, w których potępiano uczestników i przebieg protestów. Dla ich autorów źródłem informacji były najpewniej oficjalne przekazy, o czym świadczy używanie kalek semantycznych komunistycznej propagandy. Drugą grupę listów tworzyły te, których autorzy krytykowali władze za krwawe spacyfikowanie miasta i represjonowanie uczestników. W tych listach domagano się ujawnienia informacji o rzeczywistym przebiegu manifestacji, podania liczby ofiar protestu.

Mniejszość korespondentów bezrefleksyjnie powieliała argumentacje władz, pisząc o dywersantach i prowokatorach. W tych listach domagano się „przykładowego i surowego” ukarania tych, którzy „odważyli się bruździć w naszym kraju”. Maciej K. z Wałcza nie miał wątpliwości, że sprawcy „zajść” pobierali „pensje od swych zagranicznych mocodawców” i reprezentowali „rodzimą reakcję”. Pytał też, dlaczego nie ucięto „brudnych łap zanim wyciągnęły się po nasz dorobek”¹¹. W liście do Polskiego Radia z 29 czerwca autor wyrażał „głębokie oburzenie” „incydentami”, które potwierdzały, że „wróg działa”, i dlatego „trzeba mu dać dobrą nauczkę”, „prowokatorów” „bezwzględnie ukarać [...], potępić ich jako zdrajców całego narodu”¹². Robotnik ze Szczecina uważał, że zreorganizowana policja polityczna, czyli Komitet do Spraw Bezpieczeństwa, pracował źle, a w Poznaniu „pozwolił” strajkować. Gdy istniał UB, to „był spokój”, gdyż „każdego faszystę” śledzono¹³. Korespondent z Węgorzewa uznał użycie broni wobec protestujących w Poznaniu za „konieczność”, aby „wróg” nie zniszczył „naszej pracy” i nie przeszkadzał „w drodze do słusznego celu”¹⁴. W liście do I sekretarza KC PZPR domagano się, aby aparat bezpieczeństwa likwidował „dywersantów, szpiegów i wszelkiego rodzaju swołocz” przysyłaną do Polski. Ten sam korespondent krytykował działania UB w Poznaniu, który pozwolił, aby „pod jego nosem rozstawiono zawczasu na dachach broń maszynową”. Okazuje się, że kolportowana przez propagandę wersja wydarzeń w Poznaniu jako zaplanowanej od dawna akcji, poprzedzonej wcześniejszym gromadzeniem broni, miała swoich zwolenników¹⁵. Należy odnotować, że najwięcej takich listów nadeszło tuż po „czarnym czwartku”; w następnych dniach ich liczba malała. Zapewne korzystając z różnych kanałów informacji, obywatele wyrabiali sobie własną, zasadniczo odmienną od forsowanego przez aparat propagandy ocenę tego, co się wydarzyło w Poznaniu.

ustalił, że po proteście poznańskim w czerwcu 1956 r. do redakcji tygodnika nadesłano tylko kilka listów podejmujących tę kwestię. A. Leszczyński, *Sprawy do załatwienia. Listy do „Po Prostu” 1955–1957*, przedmowa M. Kula, Warszawa 2000, s. 16.

¹¹ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, PZPR KC, BLiI, Biuletyn nr 31/142, k. 2–5.

¹² ODiZP, BL, 1050/15, Biuletyn nr 40 z dnia 3 lipca 1956 r., s. 9.

¹³ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, PZPR KC, BLiI, Biuletyn nr 32/143, k. 25.

¹⁴ ODiZP, 1050/17, BL, Biuletyn nr 41 z dnia 11 lipca 1956 r., s. 9.

¹⁵ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, PZPR KC, BLiI Biuletyn nr 33/144, k. 40–41.

W większości listów, które po bezwzględnej pacyfikacji protestów w Poznaniu nadsyłało do władz, prasy i radia, trafnie wskazywano na przyczyny robotniczego buntu. Zdecydowana większość korespondentów winą za doprowadzenie do buntu obarczała władze partyjno-państwowe¹⁶. Krytkowano użycie siły wobec protestujących i politykę informacyjną władz. Protest robotników w Poznaniu i brutalna reakcja władz spowodowały niespotykaną wcześniej krytykę funkcjonowania państwa, wskazywania na różnice między głoszonymi przez władze hasłami a praktyką. Często pisano o niskim poziomie stopy życiowej, represyjności systemu. Liczni korespondenci solidaryzowali się ze strajkującymi poznańskimi robotnikami, a wydarzenia z 28 czerwca dla wielu były „wyrazem rozpaczy całego świata pracy Polski Ludowej”¹⁷. Korespondenci wyrażali też podziw, szacunek i uznanie dla strajkujących w Poznaniu, którzy „nie szczędząc własnej krwi rzucili się w bój na czerwonych katów”¹⁸. Słuchacz propagandowej audycji „Fala 49” uważał, że „nie wróg klasowy”, a „nędza i bieda” spowodowały wyjście robotników na ulice Poznania¹⁹. Podawane przez władze powody buntu wywoływały u wielu złość: „Krew zalewa człowieka słuchając waszych plugawych słów. Walkę o chleb nazywacie prowokacją”²⁰. Po pióro sięgali poznaniacy uczestniczący w manifestacji, którzy nie godząc się na kłamliwą propagandę, przedstawiali rację strajkujących i prawdziwy przebieg protestu oraz brutalne represje²¹. W wielu listach podawano rzeczywiste przyczyny niezadowolenia obywateli. W liście do KC mieszkaniec Śląska słusznie twierdził, że niskie płace nieprzekraczające tysiąca złotych nie pozwalały na zaspokojenie elementarnych potrzeb rodzin, szczególnie wielodzietnych. W jeszcze trudniejszym położeniu byli emeryci, renciści i wdowy. Pobierając świadczenia od 120 do 500 zł, praktycznie nie mieli środków do życia. Stąd stwierdzenie: „Nam psiakrew nie trzeba Oświęcimia, bo mamy go na wolności”. Kontestowano także powojenne dokonania: „Jedenaście lat jesteśmy po tej przeklętej wojnie hitlerowskiej, i 11 lat cierpimy głód i nędzę”²². Autorzy listów skarżyli się na głodowe pensje, a postępująca degradacja bytowa była według nich konsekwencją zniesienia kartek i znacznej podwyżki cen wprowadzonej w styczniu 1953 r. Niezadowolenie wynikało także z rażących różnic w płacach. Robotnicy nie mogli się pogodzić z wysokimi uposażeniami kadry kierowniczej

¹⁶ ODiZP, BL, 1050/16, Biuletyn Specjalny nr 7 z dnia 9 lipca 1956 r., s. 5.

¹⁷ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 31/142, k. 7, 9; *Ibidem*, Biuletyn nr 32/143, k. 32; ODiZP, BL, 1050/15, Biuletyn nr 40 z dnia 3 lipca 1956 r., s. 1–2, 4–6; ODiZP, BL, 1050/17, Biuletyn nr 42 z dnia 14 lipca 1956 r., s. 9, 11.

¹⁸ ODiZP, BL, 1050/16, Biuletyn Specjalny nr 5 z dnia 4 lipca 1956 r., s. 3; *ibidem*, BL, 1050/16, Biuletyn Specjalny nr 6 z dnia 6 lipca 1956 r., s. 8.

¹⁹ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, PZPR KC, BLiI, Biuletyn nr 31/142, k. 7, 9.

²⁰ ODiZP, BL, 1050/15, Biuletyn nr 40 z dnia 3 lipca 1956 r., s. 3.

²¹ ODiZP, BL, 1050/17, Biuletyn nr 42 z dnia 14 lipca 1956 r., s. 1–6; *ibidem*, BL, 1050/16, Biuletyn Specjalny nr 5 z dnia 4 lipca 1956 r., s. 1–3.

²² AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 31/142, k. 8–9.

zakładów i urzędników zatrudnionych w aparacie władzy. Nauczyciele domagali się znaczącej podwyżki płac i obniżenia tygodniowego pensum. Skarżono się, że zapowiedziane przez rząd podwyżki były wprowadzane opieszale, a ich skala była niesatysfakcjonująca²³. Z powszechnego przekonania o niesprawiedliwie wysokich płacach „dygnitarzy”, rozbudowanej administracji partyjno-rządowej i aparatu przymusu wynikały postulaty obniżenia tych uposażeń i redukcji zatrudnienia o 50%²⁴.

Oburzenie wywoływały też propagandowe próby podziałów protestujących w Poznaniu i nazywanie ich mordercami, bandytami, mętami społecznymi, chuliganami, kryminalistami, otumanionymi robotnikami. Korespondent z Łodzi sarkastycznie stwierdzał: „Niedobrze się robi człowiekowi na myśl, że w Poznaniu mieszka 214 tysięcy bandytów i morderców”²⁵. Propagandowe wersje o powodach i przebiegu zamieszek nie przekonywały obywateli²⁶. Dla wielu wystąpienia robotników w Poznaniu były „rewolucją głodową”, „strajkiem generalnym, zbrojnym” spowodowanym nędzą²⁷.

Oficjalne informacje preparowane przez propagandzistów, przekazy polskojęzycznych audycji radiowych nadawanych z Zachodu, przekazy ustne o strajku w Poznaniu spowodowały żądania podwyżek płac i szybkiej poprawy warunków życia²⁸. Było ich bardzo dużo, na niespotykaną wcześniej skalę²⁹.

O panującym niedożywieniu czy wręcz głodzie pisano w wielu listach. Nie bez racji wskazywano jak fatalnie wpływało to na kondycję społeczeństwa (podatność na gruźlicę)³⁰. Zwracano uwagę na zdrowie psychiczne obywateli, plagę alkoholizmu, upadek moralny³¹. Wielokrotnie skarżono się na braki podstawowych artykułów spożywczych: chleba, mleka, masła, mięsa, a nawet ziemniaków w wielu miejscowościach³². Jednym z obywatelskich pomysłów na poprawę zaopatrzenia było żądanie zmiany profilu produkcji fabryk zbrojeniowych, tak aby poprawić byt robotników³³.

²³ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 34/144, k. 46-49; ODiZP, BL, 1050/15, Biuletyn nr 40 z dnia 3 lipca 1956 r., s. 7; *ibidem*, BL, 1050/16, Biuletyn Specjalny nr 4 z dnia 4 lipca 1956 r., s. 4.

²⁴ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 34/145, k. 56.

²⁵ ODiZP, BL, 1050/17, Biuletyn nr 44 z dnia 20 lipca 1956 r., s. 9-10.

²⁶ ODiZP, BL, 1050/16, Biuletyn Specjalny nr 5 z dnia 4 lipca 1956 r., s. 5.

²⁷ ODiZP, 1050/16, BL, Biuletyn Specjalny nr 7 z dnia 9 lipca 1956 r., s. 7; ODiZP, BL, 1050/13, Biuletyn nr 56 z dnia 17 września 1956 r., k. 94.

²⁸ ODiZP, BL, 1050/15, Biuletyn nr 40 z dnia 3 lipca 1956 r., s. 7.

²⁹ Zob. m.in.: AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 32/143, k. 28.

³⁰ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 31/142, k. 9, 11-12; BL, ODiZP, 1050/15, Biuletyn nr 40 z dnia 3 lipca 1956 r., s. 1-2.

³¹ ODiZP, BL, 1050/16, Biuletyn Specjalny nr 5 z dnia 4 lipca 1956 r., s. 8-9.

³² AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 32/143, k. 24.

³³ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 34/145, k. 56.

W listach odnajdujemy także krytykę intensywnej industrializacji kraju. Zdaniem autora jednego z listów budowano fabryki i instalowano maszyny, a „zapomniano zupełnie o zwykłym szarym człowieku”³⁴. Wskazywano na niedopuszczalną rozrzutność w gospodarce, niewykonywanie planów przez deficytowe PGR-y i spółdzielnie produkcyjne. Przyczyny powszechnej niegospodarności wskazywał jeden z korespondentów: „Wszędzie nieróbstwo i dużo złodziejstwa”³⁵.

Podnoszono także kwestie niedostatku mieszkań. Anonimowy autor listu nadanego w Krakowie uważał, że jeśli w ciągu dwóch lat nie zostanie wybudowana dostateczna liczba mieszkań i nie zostaną otworzone „granice dla wszystkich”, to społeczeństwu grozi „biologiczna zagłada”³⁶. W sytuacji braków mieszkań krytykowano budowanie reprezentacyjnych obiektów. Nie podobało się zamieszczanie w prasie zdjęć ubogich dzielnic na Zachodzie, w sytuacji gdy podobne fotografie bez trudu można było zrobić na „przedmieściach naszych miast i miasteczek”³⁷. W listach zamieszczano opinie, że robotnicze rodziny mieszkaly w wilgotnych rudarach i suterrenach, a nowe mieszkania przydzielano „dygnitarzom i różnym ich poplecznikom”³⁸.

Winą za „rozruchy w Poznaniu” obarczano rząd PRL i ZSRR. W wielu listach wschodniego sąsiada uważano za okupanta. Powtarzano wiadomości o wywożeniu na Wschód towarów, których w kraju brakowało³⁹. Domagano się, aby „nie kupować od nich świństwa, które absolutnie nie jest nam potrzebne”⁴⁰. W jednym z listów do Polskiego Radia pytano, gdzie się podziwiają dobra wytwarzane w kraju, o czym informowała prasa i radio. Choć nie odpowiedziano wprost, to jednak stwierdzono: „Mamy kupca za grosze, bez dna”⁴¹. Przekonanie o wyzyskiwaniu gospodarczym Polski przez ZSRR było wówczas powszechne⁴².

Wypowiadano się także na temat polityki zagranicznej. Silne, negatywne emocje ujawniały się, gdy korespondenci pisali o stosunkach z ZSRR⁴³. Domagano się „wycofania wojsk sowieckich” czy wręcz „Ruskich z Polski wypędzić do Rosji”

³⁴ ODiZP, BL, 1050/17, Biuletyn nr 41 z dnia 11 lipca 1956 r., s. 2.

³⁵ ODiZP, BL, 1050/17, Biuletyn nr 41 z dnia 11 lipca 1956 r., s. 5–6; *ibidem*, 1050/16, BL, Biuletyn Specjalny nr 5 z dnia 4 lipca 1956 r., s. 6; *ibidem*, 1050/16, BL, Biuletyn Specjalny nr 7 z dnia 9 lipca 1956 r., s. 6.

³⁶ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 31/142, k. 7.

³⁷ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 33/144, k. 42.

³⁸ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 34/145, k. 56.

³⁹ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 31/142, k. 10.

⁴⁰ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, PZPR KC, BLiI, Biuletyn nr 32/143, k. 29; ODiZP, 1050/16, BL, Biuletyn Specjalny nr 4 z dnia 4 lipca 1956 r., s. 7.

⁴¹ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 34/145, k. 58.

⁴² M. Chłopek, „Zdumiewający świat”. *ZSRR i ludzie nadziei w propagandzie Polski Ludowej lat 1944–1956*, Radzymin 2015, s. 365.

⁴³ ODiZP, BL, 1050/17, Biuletyn nr 44 z dnia 20 lipca 1956 r., s. 4.

oraz „wolnej Polski”⁴⁴. Dopytywano też: „Dlaczego nasz kraj musi żywić żołnierzy radzieckich, stacjonujących na terenach Polski”⁴⁵. Nie aprobowano „socjalizowania krajów zamorskich przez handel z nimi ostatnimi spodniami”⁴⁶. Wśród wielu listów były i takie, w których podejmowano kwestię warunków życia w sąsiednich krajach. Korespondent „Trybuny Wolności”, powołując się na opinie osób wyjeżdżających do Czechosłowacji i NRD, uważał, że poziom życia w tych krajach był znacznie wyższy niż w Polsce. Płace były relatywnie wyższe, a zaopatrzenie i warunki mieszkaniowe lepsze⁴⁷. Ubolewanie z powodu tragedii w Poznaniu i oskarżenia pod adresem rządzących, którzy miliony osób doprowadzili do ubóstwa i głodu, wyrażała też pochodząca z Poznania mieszkanka Niemiec Zachodnich. Domagała się „usunięcia żelaznej kurtyny”, aby umożliwić wysyłanie paczek z żywnością i odzieżą, przede wszystkim dla dzieci⁴⁸. Korespondenci byli oburzeni odmową przyjęcia pomocy humanitarnej od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża⁴⁹.

Pod adresem władz zgłaszano wiele żądań. Obok wspomnianych już znacznych podwyżek płac, ustalenia „zdrowego parytetu cen i wynagrodzeń” były i takie, które nie były zgodne z pryncypiami ustrojowymi. Do takich zaliczyć można z pewnością zniesienie centralnego planowania we wszystkich działach gospodarki, wolność ekonomiczną dla przedsiębiorstw oraz rynkową wymianę między miastem a wsią. Upominano się o „zniesienie pańszczyźnianych serwitutów”, które „niszczyły gospodarkę chłopską”. Domagano się, aby w Polsce „nikt nie śmiał nikomu grozić, że odrąbie mu rękę, jeśli ta ręka podnosi się z wołaniem o słuszne, sprawiedliwe rozstrzygnięcie”⁵⁰. Robotnicy upominali się o prawo do strajku⁵¹. Przemówienie Józefa Cyrankiewicza z 29 czerwca, szczególnie pogroźki o „odcinaniu rąk”, było bardzo źle ocenione w wielu listach⁵².

Korespondenci nie widzieli różnicy w sposobach dławienia robotniczych protestów w PRL i państwach kapitalistycznych. Władze komunistyczne kazały strzelać w Poznaniu do robotników upominających się o chleb, tak jak i sanacja w Krakowie 1936 r. Wypominano, że propaganda „piętnowała fabrykantów

⁴⁴ ODiZP, BL, 1050/15, Biuletyn nr 40 z dnia 3 lipca 1956 r., s. 7; *ibidem*, 1050/16, BL, Biuletyn Specjalny nr 5 z dnia 4 lipca 1956 r., s. 6; *ibidem*, BL, 1050/16, Biuletyn Specjalny nr 7 z dnia 9 lipca 1956 r., s. 5.

⁴⁵ ODiZP, BL, 1050/17, Biuletyn nr 44 z dnia 20 lipca 1956 r., s. 3.

⁴⁶ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 32/143, k. 29; ODiZP, 1050/16, BL, Biuletyn Specjalny nr 4 z dnia 4 lipca 1956 r., s. 1.

⁴⁷ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 34/145, k. 58–59.

⁴⁸ *Ibidem*, k. 60.

⁴⁹ ODiZP, BL, 1050/17, Biuletyn nr 44 z dnia 20 lipca 1956 r., s. 1–2, 4–6; *ibidem*, BL, 1050/16, Biuletyn Specjalny nr 7 z dnia 9 lipca 1956 r., s. 1–2.

⁵⁰ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 31/142, k. 8.

⁵¹ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 34/145, k. 57.

⁵² AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 32/143, k. 31.

i granatową policję strzelającą do robotników”. W PRL „zmieniono burżuazyjne pałki na karabiny maszynowe, na barykady robotnicze [wjechało – G.M.] czołgami pancernymi”⁵³. W kolejnym liście wytykano, że w państwach kapitalistycznych do strajkujących robotników nikt „nie strzela z karabinów maszynowych i czołgów”⁵⁴.

Autorzy listów twierdzili, że „Komunizm nie zdał u nas egzaminu” i dlatego należało zastąpić go „czymś lepszym”⁵⁵. Domagano się nawet przeprowadzenia wolnych wyborów⁵⁶. Te pozwoliłyby pokazać, czy rzeczywiście władze miały zaufanie „ludzi pracy”. Niektórzy korespondenci twierdzili, że demokratyczne wybory były potrzebne, aby zmienić rząd, który nie miał żadnego autorytetu⁵⁷.

Ważkimi postulatami były te dotyczące polityki informacyjnej władz. Nie bez racji uważano, że w prasie i radiu nie są przekazywane prawdziwe wiadomości. „Oszukani robotnicy” z Rzeszowa w liście do KC PZPR zarzucali władzom, prasie i radiu „bezczelne okłamywanie”⁵⁸. Robotnik z Łodzi twierdził: Nawet prasa sanacyjna nie odważyła się takich bzdur o wystąpieniach robotniczych pisać⁵⁹. Nie może dziwić domaganie się wolności słowa w masmediach⁶⁰ oraz swobody wypowiedzi „bez szykan”⁶¹. Słuchacz Polskiego Radia z Grudziądza pisał: „Chcemy oddychać swobodnie, nie z łapą na ustach”⁶². Irytację wywoływało wskazywanie, że protest w Poznaniu były prowokacją, zorganizowaną zbiorowo przez „podziemie, obcy wywiad”, „imperialistów”, „bojówki dywersyjne”⁶³.

W wielu listach domagano się odwołania z zajmowanych stanowisk osób, które były odpowiedzialne za ignorowanie robotniczych postulatów oraz za użycie siły wobec strajkujących. Uważano, że to ludzie z aparatu władzy, a nie manifestantów powinno się sądzić za tragedię w Poznaniu⁶⁴. Ludziom zajmującym stanowiska zarzucano brak wyższego wykształcenia. Nazywano ich „kacykami i dzierżymordami”, którzy brali łapówki, mieszkali „luksusowo” i budowali sobie wille⁶⁵. Wiadomości o wysokich zarobkach, przywilejach, defraudacjach, rozbudowanej

⁵³ ODiZP, BL, 1050/15, Biuletyn nr 40 z dnia 3 lipca 1956 r., s. 4–5; *ibidem*, BL, 1050/16, Biuletyn Specjalny nr 5 z dnia 4 lipca 1956 r., s. 6.

⁵⁴ ODiZP, BL, 1050/16, Biuletyn Specjalny nr 4 z dnia 4 lipca 1956 r., s. 8.

⁵⁵ ODiZP, BL, 1050/16, Biuletyn Specjalny nr 5 z dnia 4 lipca 1956 r., s. 5.

⁵⁶ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 31/142, k. 7.

⁵⁷ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 32/143, k. 27, 31.

⁵⁸ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 34/145, k. 56.

⁵⁹ ODiZP, BL, 1050/17, Biuletyn nr 44 z dnia 20 lipca 1956 r., s. 10.

⁶⁰ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 32/143, k. 29.

⁶¹ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 34/145, k. 57.

⁶² ODiZP, BL, 1050/16, Biuletyn Specjalny nr 6 z dnia 6 lipca 1956 r., s. 11.

⁶³ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, PZPR KC, BLiI, Biuletyn nr 32/143, k. 31, 34; 1050/16, BL, Biuletyn Specjalny nr 7 z dnia 9 lipca 1956 r., s. 11.

⁶⁴ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 32/143, k. 32–35.

⁶⁵ ODiZP, BL, 1050/17, Biuletyn nr 42 z dnia 14 lipca 1956 r., s. 8.

ponad miarę biurokracji, nieudolnych dyrektorach, poparte konkretnymi przykładami, napływały z całego kraju⁶⁶.

Odnutować należy wypowiedzi antysemickie. Korespondent z Warszawy sugerował, że „wypadki poznańskie” mogły być przygotowane przez „obcy krajowi element” dbający o własne korzyści. W dalszej części listu stwierdzał: „Do rządu weszli Żydzi [...]. Żydzi zajęli prawie wszystkie kluczowe pozycje w kraju”⁶⁷.

VII Plenum KC PZPR

Plenarne posiedzenie KC PZPR w lipcu 1956 r. było jednym z najdłuższych w historii. Obrady tego gremium uważnie śledzono i komentowano. Klimat „odwilży” sprawiał, że zainteresowanie było autentyczne. Odzwierciedleniem są listy napisane w związku z plenum i zawarte w nich różne opinie. „Robociarze” z Poznania nieufnie odnosili się do zapowiadanych zmian: „Naród jest zbałamucony matactwem jakim dotychczas go karmiono i dlatego trudno wymagać od narodu, aby od razu uwierzył ludziom, którzy jeszcze wczoraj naród swój bałamucili”. Korespondenci uważali, że chcąc przeprowadzić „odnowy”, należało zmienić całe kierownictwo. Władzę powinni sprawować ludzie, którzy „nie obawiali się cierpieć za własny naród i nie urządzali hulanek i nie gwałcili Konstytucji”. Mieli być uczciwi i sprawiedliwi, a rządzić „wg. woli swego ludu”. Przekaz dla ówczesnego kierownictwa był jednoznaczny: „Naród was ma już dość. Naród was dosłownie nie chce już widzieć ani słyszeć”⁶⁸.

Złość wywołały słowa użyte w referacie wygłoszonym przez Edwarda Ochaba, I sekretarza KC PZPR. Osoby domagające się w Poznaniu „kęsa chleba” nazwał „warchołami i wrogami z wata w uszach”. Władzę oskarżano o doprowadzenie „do tego, aby połowa zbędnej ludności zginęła z głodu”. Nie przebijając w słowach, ostro krytykowano stworzony system rządów i przywilejów dla wąskiej grupy osób⁶⁹. Korespondentowi z Warszawy w referacie wygłoszonym przez Ochaba zabrakło informacji o wysokich – jego zdaniem – zarobkach intelektualistów, a także „całej armii prezesów, wiceprezesów, dyrektorów i wicedyrektorów” w sytuacji, gdy miliony ludzi zarabiało po kilkaset złotych. Przywódca partii pominął problem braku mieszkań, gdy „tysiące ludzi pracy” mieszkało w katastrofalnych warunkach w suterrenach, na poddaszach⁷⁰.

Słamszone, zastraszone w stalinizmie społeczeństwo w okresie odwilży, szczególnie po XX zjeździe KPZR i dramatycznych wydarzeniach w Poznaniu odważnie formułowało postulaty i żądania. Kryzys władzy dawał nadzieję na ustępstwa

⁶⁶ ODiZP, 1050/16, BL, Biuletyn Specjalny nr 6 z dnia 6 lipca 1956 r., s. 5–7, 13–14.

⁶⁷ ODiZP, 1050/16, BL, Biuletyn Specjalny nr 4 z dnia 4 lipca 1956 r., s. 4–5.

⁶⁸ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 34/145, k. 52.

⁶⁹ *Ibidem*, k. 52–53.

⁷⁰ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 34/145, k. 55.

i zmiany polityki w różnych obszarach państwa. Chłopi liczyli na naprawienie krzywd z okresu kolektywizacji. Niepewność dotyczyła tak fundamentalnych spraw, jak trwałość granic. W plotkach i pogłoskach dało się słyszeć, „że powstanie z Polski 17-ta Republika lub o okrojeniu terytorium państwa na wschodzie i zachodzie”⁷¹. W województwach białostockim, lubelskim i rzeszowskim powtarzano pogłoski o przesunięciu granicy z ZSRR. Obawiano się także zmiany granicy z Czechosłowacją⁷². Listy z tego okresu zawierały wcześniej niespotykane roszczenia i dezyderaty formułowane przez mieszkających w Polsce Niemców, Ukraińców, Łemków⁷³. W listach podnoszono także kwestię zagłuszania polskojęzycznych audycji nadawanych z Zachodu⁷⁴. Autorzy zapewne uważali, że władza zmagająca się z wieloma problemami była słaba i w tych okolicznościach zgodzi się na ustępstwa.

„Odwilż”, nadzieja na demokratyzację, wspomniane już postulaty wolnych wyborów sprzyjały inicjatywom organizowania nowych ugrupowań politycznych. Korespondenci wnioskowali o utworzenie formacji socjalistycznej lub socjaldemokratycznej, politycznej reprezentacji katolików świeckich. Domagano się także prawdziwej wolności, swobody praktyk religijnych⁷⁵.

Bardzo wiele komentarzy wywołały procesy uczestników strajków, manifestacji i walk ulicznych w Poznaniu 28 czerwca. W wielu listach domagano się szybkiego uwolnienia aresztowanych, umorzenia postępowań i żeby „nie ośmieszać się przed zagranicą i własnym narodem”. Zamiast procesów zgłaszano postulat „wystawienia pomnika bohaterom Poznania”⁷⁶. Z uwagą śledzono relacje z procesów, co wywoływało żywe, zwykle pełne oburzenia komentarze. Z niedowierzaniem słuchano zarzutów stawianych przez prokuratorów. Korespondenci uważali, że sądzeni powinni być minister przemysłu maszynowego, który nie zajął się robotniczymi postulatami, oraz szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego za zatrzymanie członków delegacji. Wobec podsądnych płynęły wyrazy poparcia. Autorzy listów żądali uwolnienia „ofiar strajku poznańskiego”⁷⁷. W listach pojawiły się pytania: dlaczego na ławie oskarżonych nie zasiedli Rosjanie, „którzy brali udział w strzelaniu” do robotników? Dopytywano: gdzie są „mordercy manifestujących robotników?”⁷⁸. Były też listy, w których zawarto oskarżenia wobec protestujących, popierających działania władz, SB i MO⁷⁹.

⁷¹ ODiZP, BL, 1050/15, Biuletyn nr 40 z dnia 3 lipca 1956 r., s. 8.

⁷² AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 36/147, k. 84–85; *ibidem*, Biuletyn nr 41/152, k. 148–150.

⁷³ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 37/148, k. 95–97; *ibidem*, Biuletyn nr 40/151, k. 129–137.

⁷⁴ ODiZP, BL, 1050/13, Biuletyn nr 64 z dnia 5 października 1956 r., k. 106–122.

⁷⁵ AAN, KC PZPR, 237/XXV-19, Biuletyn nr 42/153, k. 154–156.

⁷⁶ ODiZP, BL, 1050/13, Biuletyn nr 56 z dnia 17 września 1956 r., k. 9–10.

⁷⁷ ODiZP, BL, 1050/13, Biuletyn nr 63 z dnia 4 października 1956 r., k. 88–91, 96–99.

⁷⁸ ODiZP, BL, 1050/13, Biuletyn nr 65 z dnia 12 października 1956 r., k. 128, 130.

⁷⁹ ODiZP, BL, 1050/13, Biuletyn nr 63 z dnia 4 października 1956 r., k. 101–104.

Październik

Aktywizacja społeczeństwa i wynikające z tego przesilenie polityczne w październiku 1956 r. było jedną z ważniejszych cezur w historii PRL. Z nieustalonych przyczyn Biuro Listów i Inspekcji nie przygotowało biuletynu zawierającego listy wysyłane do centrum władzy w okresie obrad VIII Plenum KC PZPR i w dniach następnych⁸⁰. A przecież w tym okresie codziennie poczta doręczała setki listów⁸¹.

Przebieg VIII Plenum i zmiany personalne w ścisłym kierownictwie PZPR wywołały entuzjazm. W całym kraju spontanicznie organizowano wiece, pochody, manifestacje⁸². W powszechnym przekonaniu decyzje VIII Plenum dawały nadzieje na pozytywne przeobrażenia w kraju. Zmiany, jakie zaszły w czasie VIII Plenum, uznano nie tylko za prawdziwy „Cud nad Wisłą”⁸³. W wielu listach wyrażano zadowolenie z wyboru Władysława Gomułki na I sekretarza KC PZPR. Oczekiwano, że rozwiąże problemy. Pracownik wrocławskiego „Pafawagu” zapewniał: „Klasa robotnicza wierzy w Ciebie jednego”. Deklarowano wielkie zaufanie do Gomułki. Składano mu życzenia sukcesów w „ciężkiej pracy dla dobra Polski Ludowej”⁸⁴. Autorzy wielu listów uważali go za postać opatrnościową⁸⁵. Korespondenci wyrażali gotowość do nadzwyczajnych poświęceń, aby pomóc nowemu kierownictwu partii. Zapowiadano nawet możliwość pracy po 12 godzin, zgodę na obniżenie pensji, a nawet ograniczenia posiłków, jeśli partia tego by zażądała⁸⁶. Korespondenci oczekiwali rehabilitacji marszałka Żymierskiego i przekazania mu dowództwa nad armią. Sugerowano, aby marszałek Konstanty Rokossowski „wrócił skąd przyszedł”⁸⁷. W jednym z listów VIII Plenum uznano za bardzo ważne wydarzenie, którym „naród wstrząśnięty został do głębi szczęściem wyzwolenia, radością przebudzenia i jutrzeńki nowego, wolnego życia”. Wielki entuzjazm uznano za „zapał święty”, porównywalny z tym po

⁸⁰ Biuletyn nr 45/156 wydrukowany 18 października 1956 r. zawiera listy do „Trybuny Ludu” dotyczące żeglugi morskiej. W Biuletynie nr 46/157 z 10 listopada 1956 r. zamieszczono fragmenty wybranych listów dotyczących plenarnych posiedzeń KP PZPR, stosunków polsko-radzieckich, sytuacji na Węgrzech w związku z interwencją wojskową ZSRR. Zamieszczono także różne listy dotyczące m.in. zmian personalnych, zagłuszania polskojęzycznych stacji radiowych nadających z Zachodu.

⁸¹ Było już wspomniane, że w październiku 1956 r. do KC PZPR wpłynęło 10 381 listów. W tym czasie do redakcji „Po Prostu” napływało codziennie kilkadziesiąt listów. A. Leszczyński, *Sprawy do załatwienia...*, s. 16.

⁸² P. Machcewicz, *Polski rok...*, s. 152–161.

⁸³ ODiZP, BL, 1050/13, Biuletyn nr 69 z dnia 30 października 1956 r., k. 155, 157.

⁸⁴ ODiZP, BL, 1050/13, Biuletyn nr 68 z dnia 26 października 1956 r., k. 143–144; *ibidem*, Biuletyn nr 69 z dnia 30 października 1956 r., k. 152–154.

⁸⁵ A. Leszczyński, *Sprawy do załatwienia...*, s. 86–88.

⁸⁶ ODiZP, BL, 1050/13, Biuletyn nr 68 z dnia 26 października 1956 r., k. 145.

⁸⁷ *Ibidem*, k. 145–146, Biuletyn nr 69 z dnia 30 października 1956 r., k. 156.

uchwaleniu Konstytucji 3 Maja w 1791 r. lub po Cudzie nad Wisłą w 1920 r. Panujący nastrój uznano za „wspianiały” i dzięki temu ludzie byli „lepsi, szlachetniejsi, dumni i ufni”⁸⁸.

Od nowych władz oczekiwano wprowadzenia przejrzystych zasad w relacjach z ZSRR. Marsz kolumn wojsk radzieckich na Warszawę w czasie VIII Plenum i późniejsza inwazja Armii Radzieckiej na Węgry wywołały ogromne poruszenie w Polsce. W listach domagano się usunięcia wojsk radzieckich. Nie widziano uzasadnienia dla ich stacjonowania w Polsce oraz istnienia Układu Warszawskiego. Zwracając się do Gomułki, dobitnie domagano się, aby doprowadził do uniezależnienia od ZSRR, suwerenności i autentycznej wolności. Podobne postulaty formułowali „kolejarze węzła warszawskiego”, dla których obecność wojsk radzieckich była „ubliżająca dla narodu i armii polskiej”. Aktywiści ZMP z Milicza domagali się także wycofania wojsk radzieckich i zwolnienia z funkcji ministra obrony narodowej marszałka K. Rokossowskiego. W związku z planowaną wizytą Gomułki w ZSRR niektórzy korespondenci apelowali, aby z wyjazdu zrezygnować, a gdyby jednak podróż była konieczna, to z troską proszono o „zabranie ze sobą własnego kucharza”, żywności i lekarza⁸⁹. Te rady wynikały pewnie z pogłoszek dotyczących okoliczności śmierci Klementa Gottwalda po pogrzebie Stalina w marcu 1953 r. i Bieruta po XX zjeździe KPZR.

Zbrojny najazd armii radzieckiej na Węgry był żywo komentowany w Polsce. Dominowały opinie krytykujące inwazję, a Polacy deklarowali solidarność z Węgrami walczącymi o wolność i suwerenność. Słowa poparcia dla Węgrów zamieszczono w wielu listach. Zgłaszano propozycje, aby Polska była rozjemcą w tym konflikcie i mediatorem „w pokojowych rokowaniach”⁹⁰.

Zmiany personalne centralnych władz partii komunistycznej wywołały swoistą reakcję kaskadową. W wielu listach domagano się usunięcia z zajmowanych stanowisk etatowych pracowników aparatu partyjnego. Szczególnie dotyczyło to lokalnych komitetów partyjnych. Zwykle wskazywano z imienia i nazwiska osoby, które zdaniem autorów listów źle pracowały i dopuszczały się nadużyć. Charakterystycznym zwrotem powtarzającym się w wielu listach było określenie takiej osoby jako: „staliniwca”, „hołdującego kultowi jednostki”. Domagano się także rehabilitacji osób niewinnie ukaranych i skrzywdzonych⁹¹. Lektura tej korespondencji pozwala sformułować opinię, że żądania pozbawienia funkcji czy nawet banicji w niektórych przypadkach wynikały z różnego rodzaju międzyludzkich antagonizmów, osobistych urazów czy zemsty.

⁸⁸ AAN, KC PZPR, 237/XXV-20, Biuletyn nr 46/157, k. 21.

⁸⁹ *Ibidem*, k. 15–20; ODiZP, BL, 1050/13, Biuletyn nr 68 z dnia 26 października 1956 r., k. 146–147; *ibidem*, Biuletyn nr 69 z dnia 30 października 1956 r., k. 158.

⁹⁰ AAN, KC PZPR, 237/XXV-20, Biuletyn nr 46/157, k. 18; ODiZP, 1050/13, BL, Biuletyn nr 70 z dnia 5 listopada 1956 r., k. 164–168.

⁹¹ AAN, KC PZPR, 237/XXV-20, Biuletyn nr 47/158, k. 23–30.

„Odwilż” i popaździernikowa atmosfera sprzyjały odważnemu formułowaniu różnych postulatów. Obok wspomnianych już żądań opuszczenia Polski przez jednostki wojsk radzieckich pojawiły się inne. Przykładowo, pacjenci i personel Szpitala Miejskiego nr 3 w Legnicy, powołując się na zapowiedź poprawy warunków służby zdrowia, w liście do Gomułki domagali się przejęcia od Armii Radzieckiej „co najmniej jednego” szpitala⁹². „Młodzież Elbląga” domagała się wyjazdu z Polski żołnierzy radzieckich, zniesienia obowiązku nauki języka rosyjskiego i przywrócenia nauczania religii w szkołach⁹³. Mieszkaniec Olsztyna uważał, że język rosyjski jest uprzywilejowany i domagał się możliwości wyboru. Korespondent krytycznie oceniał TPPR, które „najwięcej lakierowało i koloryzowało” stosunki polsko-radzieckie⁹⁴.

Po VIII Plenum pojawiły się nadzieje na nowe relacje państwowo-kościelne, na naprawienie krzywd, swobodę praktyk religijnych. To zgłaszali w listach korespondenci. Domagano się bezwzględnego uwolnienia prymasa Stefana Wyszyńskiego, wypuszczenia z więzienia kieleckiego biskupa Czesława Kaczmarka⁹⁵. Z Katowic apelowano, aby władza „przywróciła wolność naszym biskupom”⁹⁶.

Zawirowania polityczne, przekonanie o słabości władzy, liberalizacja prasy, w której podejmowano tematy ważne, a wcześniej nieobecne, zachęcały obywateli PRL do przedstawienia własnych problemów, choć wielokrotnie wynikały one z polityki realizowanej przez państwo. W okresie stalinowskim oficjalna narracja kreowała homogeniczny obraz społeczeństwa. Wszelkie kwestie dotyczące mniejszości narodowych pomijano. Okres „odwilży” dał możliwość przedstawienia problemów zamieszkującym Polskę Ukraińcom, Niemcom, Bojkom, Łemkom. Przedstawiciele mniejszości mieli nadzieję, że zmiany zachodzące w kraju dadzą możliwości nie tylko przedstawienia swoich racji, ale także realizacji ich roszczeń i postulatów. Tymczasem Polacy nie kryli swych obaw wynikających z „uprzywilejowania” „Ukraińców i autochtonów z Warmii i Mazur”. Były żołnierz KBW radził, aby pozwolić wyemigrować tym, którzy tego chcieli⁹⁷. Inaczej oceniali swoją pozycję wysiedleńcy w czasie akcji „Wisła”. Wielu w listach skarżyło się na wyrządzone im krzywdy. Wypominali stosowanie w przeszłości odpowiedzialności zbiorowej. Rusini twierdzili, że w poprzednich latach byli poniżani, a nawet czuli się jak niewolnicy. Ukraińcy, Łemkowie, Bojkwowie, przedstawiając swoje racje, powoływali się także na zamieszczane wówczas w prasie artykuły o potrzebie naprawienia złych skutków akcji

⁹² AAN, KC PZPR, 237/XXV-20, Biuletyn nr 48/159, k. 42.

⁹³ AAN, KC PZPR, 237/XXV-20, Biuletyn nr 46/157, k. 18.

⁹⁴ AAN, KC PZPR, 237/XXV-20, Biuletyn nr 49/160, k. 51–53.

⁹⁵ *Listy do pierwszych sekretarzy KC PZPR (1944–1970)*, wybór i oprac. J. Stępień, Warszawa 1994, s. 174–175, 182–183. W liście Polskiego Radia z 30 sierpnia 1956 r. „Polak patriota” oczekiwał, że władze uwolnią bp. Kaczmarka. ODiZP, BL, 1050/13, Biuletyn nr 56 z dnia 17 września 1956 r., k. 7–8.

⁹⁶ ODiZP, BL, 1050/13, Biuletyn nr 69 z dnia 30 października 1956 r., k. 160.

⁹⁷ ODiZP, BL, 1050/13, Biuletyn nr 56 z dnia 17 września 1956 r., k. 10–11.

„Wisła” i rehabilitacji niewinnych. Deklarując poparcie dla zmian zachodzących w kraju, mieli nadzieję na poprawę swego losu. Najważniejszym ich pragnieniem była możliwość powrotu na ojcowiznę, o czym pisali w listach do władz centralnych i lokalnych⁹⁸. Przekonanie o możliwości swobody wypowiedzi skutkowało ujawnianiem doznanych krzywd, upokorzeń, stygmatyzacji. Ukraińcy skarżyli się na złe traktowanie, wyzwiska pod ich adresem. Tematyka mniejszości ukraińskiej w Polsce poruszana w artykułach prasowych i audycjach radiowych wywołała wiele komentarzy. Autorami większości byli Polacy, i – jak stwierdzono – „Z wielu listów zijeje nienawiść do Ukraińców”⁹⁹. Polacy obawiali się, że władze pozwolą na powroty wysiedlonych w czasie akcji „Wisła”. Oceniano, że błędem było przesiedlanie ludności ruskiej w czasie akcji „Wisła” na ziemie zachodnie i północne. Anonimowy autor z Zagórza w liście do KC uważał, że należało tę ludność wysiedlić na Ukrainę. Zdecydowanie krytykowano zapowiedzi tworzenia szkół z ukraińskim językiem nauczania i możliwości tworzenia różnych organizacji¹⁰⁰. Można zaryzykować stwierdzenie, że Polacy nie tylko byli rozczarowani zmianą polityki władz wobec mniejszości, ale także obawiali się niedobrych skutków.

Po VIII Plenum do władz napływały kolejne prośby i żądania zgłaszane przez wysiedlonych w akcji „Wisła”. Pracownicy BLiI KC PZPR, analizując, skąd takie listy nadchodziły i jaką miały konstrukcję, przypuszczali, że akcja była zorganizowana. Ci korespondenci domagali się zwrotu nieruchomości, opisywali krzywdy, jakich doświadczyli, i tęsknotę za utraconymi stronami rodzinnymi. Skarżyli się, że na terenach, na które zostali przesiedleni w akcji „Wisła”, byli szykanowani i dyskryminowani. Jeszcze większe problemy wynikały z nasilających się w ostatnich miesiącach 1956 r. przypadków powrotów do rodzinnych wsi deportowanych w 1947 r. Polscy osadnicy, którym nadano gospodarstwa wcześniej należące do ludności ruskiej, obawiali się o swoje bezpieczeństwo. W listach, także zbiorowych, pisano o najściach byłych właścicieli, którzy żądali zwrotu gospodarstw. Podobno padały też groźby podpaleń i morderstw. Obawiający się o życie Polacy bali się spać. „Osadnicy z Podkarpacia” w liście do KC napisali: „Chcemy spokojnie żyć i spokojnie spać, bez siekiery”. Ostrzegano też, że powracający

⁹⁸ AAN, KC PZPR, 237/XXV-20, Biuletyn nr 52/163, k. 82–87.

⁹⁹ *Ibidem*, k. 87–89.

¹⁰⁰ *Ibidem*, k. 90–93. O rozwoju szkół z ukraińskim językiem nauczania w tym okresie oraz okolicznościach powołania Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego zob.: L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź 2003, s. 326–334. Kwestie aktywizacji ukraińskiej w Polsce, a szczególnie komplikacji wynikających z powrotów wysiedlonych w czasie akcji „Wisła”, wzmiankuje S. Zabrowarny, *Polityka narodowościowa polskich władz komunistycznych w kwestii ukraińskiej*, [w:] *Polityka narodowościowa państw Europy Środkowo-wschodniej. Materiały z międzynarodowej konferencji „Mniejszości narodowe i religijne w postkomunistycznej Europie Środkowowschodniej” zorganizowanej w dniach 20–22 października 1992 roku*, cz. 2, red. J.Z. Pietraś, A. Czarnocki, Lublin 1993, s. 140–143.

Ukraińcy mogli nawet podjąć działania partyzanckie, a w sprzyjającej sytuacji utworzyć Wielką Ukrainę. Władze lokalne w województwie rzeszowskim, lubelskim, krakowskim nie potrafiły skutecznie przeciwdziałać narastającym antagonizmom. Oczekiwano jednoznacznych decyzji władz centralnych określających sposób postępowania¹⁰¹.

W dokonujących się w 1956 r. przemianach szansę na poprawę swego położenia upatrywali też Niemcy zamieszkujący w Polsce. Podobnie wielu mieszkańców Górnego Śląska i Opolszczyzny doświadczonych trudami życia w powojennej Polsce coraz liczniej deklarowało się jako Niemcy. Z Górnego Śląska, Opolszczyzny, dawnych Prus Wschodnich do różnych urzędów i instytucji nadchodziły podania, prośby, skargi w związku z chęcią emigracji do NRF i NRD. Listów od Niemców, których komunistyczne władze w większości uznawały za tzw. autochtonów, było tysiące. W pierwszej połowie 1956 r. tylko do Biura Skarg i Zażaleń Urzędu Rady Ministrów wpłynęło ich ok. 1200. Niemcy, Górnoślązacy wysyłali swoje petycje także do prezydiów rad narodowych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, KC PZPR, radia i prasy. W drugim półroczu napływ listów był podobny. W listopadzie w KC zarejestrowano ponad 700 listów dotyczących wyjazdów do Niemiec. W tej korespondencji opisywano wieloletnie starania o zgodę na emigrację. Wielokrotnie skarżono się, że prezydia rad narodowych i MSW nawet nie odpowiadały na podania. W wielu listach podnoszono kwestię łączenia rodzin. W szczególnie trudnym położeniu były osoby samotne, często stare, niedołężne. Obok kwestii humanitarnych konieczność emigracji uzasadniano trudnościami ze znalezieniem pracy, ciężkimi warunkami bytowymi. Chcący wyemigrować z PRL, obywatele lub ich rodziny z Niemiec Zachodnich wielokrotnie zwracali się wprost do Gomułki. Lepiej zorientowani prosili o pomoc instytucje międzynarodowe zajmujące się prawami człowieka i pomocą humanitarną. Wiadomo, że skutkowało to interwencją u władz¹⁰².

Kolejnym problemem podejmowanym w listach do centrum władzy w 1956 r., a wcześniej praktycznie nieobecny, były prośby osób aresztowanych i deportowanych w głąb ZSRR w pierwszych tygodniach po zakończeniu okupacji niemieckiej. Ci ludzie, a wśród nich zaprzysiężeni członkowie Armii Krajowej, domagali się wypłacenia odszkodowań za pobyt na zesłaniu, utratę zdrowia i rehabilitację, gdyż nie czuli się winni. Były też wnioski o wypłacenie zadośćuczynienia rodzinom osób, które zmarły na zesłaniu lub po powrocie z łagrów¹⁰³.

¹⁰¹ AAN, KC PZPR, 237/XXV-20, Biuletyn nr 56/167, k. 126–130; L. Olejnik, *Polityka narodowościowa...*, s. 334–337.

¹⁰² AAN, KC PZPR, 237/XXV-20, Biuletyn nr 53/164, k. 95–99. Więcej o tym: L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź 2003, s. 128–135, 248–249; Z. Kurcz, *Mniejszość niemiecka w Polsce*, Wrocław 1995, s. 34–35; D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010, s. 104–119.

¹⁰³ AAN, KC PZPR, 237/XXV-20, Biuletyn nr 54/165, k. 102–107.

Po XX zjeździe, a szczególnie po VIII Plenum KC PZPR otwarcie wypowiadało się nawet o niełatwych problemach w relacjach dwustronnych. Taką kwestią sygnalizowaną w listach była repatriacja Polaków z ZSRR. Za wschodnią granicą żyła trudna do precyzyjnego ustalenia liczba Polaków. W wielu listach domagano się, aby władze PRL pilnie porozumiały się z ZSRR w sprawie repatriacji. Korespondenci prosili o pomoc w odnalezieniu swych bliskich, którzy byli przesładowani, więzieni w łagrach. Napływały też skargi na bezczynność ambasady w Moskwie. Narzekano, że placówka dyplomatyczna nie odpowiadała na prośby o udzielenie pomocy w poszukiwaniu rodaków. Jednym z warunków ubiegania się o przyjazd do Polski było wykazanie, że władze radzieckie przymusowo pozbawiły taką osobę obywatelstwa polskiego i nadały radzieckie. Korespondent ze Szczecina, któremu udało się nielegalnie uciec z ZSRR, apelował: „Polsko, nie zapomnij o nas, wyzwól nas spod koszmaru NKWD, jarzma nędzy i biedy”¹⁰⁴.

Ferment polityczny jesienią 1956 r. sprzyjał powstawaniu najróżniejszych pogłosek. Czytelnik „Trybuny Wolności” informował, że dało się słyszeć wieści o powstaniu w Białymstoku drugiego rządu stworzonego przez frakcję natolińską. Podobno formacja ta miała wystąpić przeciwko Gomułce, gdy ten przyjąłby pomoc USA. Obawy przed obaleniem Gomułki, który w owym czasie cieszył się autentycznym poparciem, sprzyjały i innym wersjom. Dało się słyszeć, że wojska radzieckie rozlokowano już w Puszczy Kampinoskiej i wokół granic Polski¹⁰⁵. Strach przed zbrojną interwencją i zdławieniem wielkich nadziei na satysfakcjonujące przeobrażenia w kraju, zwłaszcza po rozjechaniu przez radzieckie czołgi rewolucji węgierskiej, był uzasadniony.

Kadencja sejmku wybranego w 1952 r. kończyła się 20 listopada 1956 r.¹⁰⁶ Z powodu przemian politycznych i dużej aktywności społeczeństwa oraz wielości zgłaszanych postulatów władze zdecydowały o odłożeniu wyborów. Na posiedzeniu 24 października sejmku uchwalił nową ordynację wyborczą i wyznaczył ich termin na 20 stycznia 1957 r.¹⁰⁷ Kampania wyborcza była – jak się miało okazać – epilogiem popaździernikowej aktywności społeczeństwa. W związku z wyborami do różnych peerelowskich urzędów, redakcji gazet i Polskiego Radia docierało wiele propozycji, postulatów, skarg i donosów. Obywatele mieli nadzieję, że wybory zgodnie z wielokrotnymi zapewnieniami partyjnych dygnitarzy i aparatu propagandy dadzą możliwość wybrania posłów reprezentujących wyborców. W czasie niejednokrotnie burzliwych zebrań lokalne społeczności zgłaszały swoich

¹⁰⁴ AAN, KC PZPR, 237/XXV-20, Biuletyn nr 54/165, k. 107–111. O repatriacjach: D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010, s. 81–82.

¹⁰⁵ AAN, KC PZPR, 237/XXV-20, Biuletyn nr 49/160, k. 53–54.

¹⁰⁶ *Notatka sekretariatu KC PZPR z 26 czerwca 1956 r. w sprawie prac Sejmu i wyborów do Sejmu*, [w:] *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957*, wybór, wstęp i oprac. P. Machcewicz, Warszawa 2000, s. 32.

¹⁰⁷ *Kampania wyborcza i wybory...*, s. 8.

kandydatów. Korespondencja nadchodząca „do Warszawy” zawierała liczne skargi na machinacje, które ostatecznie prowadziły do tego, że osoby wytypowane w czasie zebrań nie znalazły się wśród kandydatów na posłów. Pretensje dotyczyły sposobu wysuwania kandydatów przez lokalne władze, a czasami wręcz sitwy, które forsowały osoby niecieszące się poparciem wyborców lub nieznane. Protestowano przeciwko „przywożeniu kandydatów w teczce”. Niegodzący się na opisane praktyki zapowiadali bojkot wyborów¹⁰⁸. Opisywano łamanie podstawowych procedur demokratycznych w czasie zebrań przedwyborczych¹⁰⁹. Autorzy listów, zdarzało się, że podpisanych przez wiele osób, nie godzili się, aby wśród kandydatów na posłów dominowali członkowie PZPR¹¹⁰. Oburzeni korespondenci donosili o pozbawianiu możliwości kandydowania bezpartyjnych czy też członków stronnictw politycznych i organizacji. Z całego kraju napływały skargi z powodu umieszczenia na listach przedstawicieli centralnego aparatu partyjno-państwowego¹¹¹. Mieszkańcy wsi upominali się o umieszczanie na listach kandydatów licznej reprezentacji chłopów¹¹². Skala fermentu społecznego była duża, o czym świadczą także informacje MO¹¹³. W listach ujawniano różne zarzuty wobec kandydatów. Zbulwersowani korespondenci podawali konkretne przykłady nadużyć, niegodziwych zachowań w przeszłości, a nawet współpracy z hitlerowcami w okresie wojny¹¹⁴. W toku kampanii postulowano, aby kandydaci na posłów byli wykształceni, a nie tacy, którzy nie potrafią „mówić i pisać po polsku”¹¹⁵. Były też opinie uznające wybory za komedię odgrywaną kolejny raz pod okupacją sowiecką. Podkreślano faktyczny brak pluralizmu politycznego oraz możliwości swobodnego zgłaszania i wyboru posłów¹¹⁶. Zdarzały się także opinie sceptyków, którzy nie wierzyli w demokratyzację i możliwości partycypacji we władzach osób nieuwikłanych w funkcjonowanie stalinowskiej władzy. Dowodzi tego opinia słuchacza Polskiego Radia: „Tak jak dawniej byli stalinowcy, kacyki, dzierzymordy tak i dalej są i będą”¹¹⁷.

Przebieg kampanii wyborczej podważał nadzieje wielu obywateli na głębokie zmiany funkcjonowania państwa. Przybywało rozczarowanych, gdyż zgłaszane w 1956 r. postulaty, a także obietnice składane przez przedstawicieli władz nie były realizowane. Niewątpliwie najważniejszym celem władz było uspokojenie sytuacji polityczno-społecznej i doraźna poprawa materialnych warunków bytu.

¹⁰⁸ AAN, KC PZPR, 237/XXV-21, Biuletyn nr 1/169, k. 3.

¹⁰⁹ *Ibidem*, k. 4–6.

¹¹⁰ *Ibidem*, k. 4–5; *ibidem*, Biuletyn nr 2/170, k. 15.

¹¹¹ AAN, KC PZPR, 237/XXV-21, Biuletyn nr 1/169, k. 10–12.

¹¹² *Ibidem*, Biuletyn nr 1/169, k. 2, 4–5; *ibidem*, Biuletyn nr 2/170, k. 16–17.

¹¹³ *Akcja wyborcza do Sejmu PRL w świetle meldunków dziennych KW MO*, [w:] *Kampania wyborcza i wybory*, s. 84–90.

¹¹⁴ AAN, KC PZPR, 237/XXV-21, Biuletyn nr 1/169, k. 7–8; *ibidem*, Biuletyn nr 2/170, k. 17.

¹¹⁵ *Ibidem*, Biuletyn nr 1/169, k. 9.

¹¹⁶ *Ibidem*, k. 12.

¹¹⁷ *Ibidem*, Biuletyn nr 2/170, k. 16.

Po Październiku '56 w listach do władz centralnych, prasy i radia pisano także o obawach wynikających z demokratyzacji. Zdarzały się opinie o postępującym rozprężeniu społecznym czy wręcz anarchii. Potwierdzeniem tego były zawarte w listach informacje o eskalacji chuligańskich ekscesów. Członkowie PZPR, funkcjonariusze MO nie czuli się bezpieczni, pisali o groźbach i ostracyzmie. Korespondent z Poznania w liście do Polskiego Radia napisał: „Tak dłużej nie może być, dyscyplina musi być, podwoić lub potroić szeregi milicji, podnieść im gąże, żeby mieć spokój w kraju”. Autorytarne postawy części społeczeństwa potwierdza opinia: „tu u nas potrzebny hitleryzm, stalinizm, a nie Gomułka”. W tej korespondencji narzekano, że w zakładach zamiast pracować organizowano wiece i masówki. Niektórym nie podobało się tworzenie samorządów w fabrykach¹¹⁸. W toczącej się przedwyborczej dyskusji padały opinie radykalne. Czytelnik „Gromady-Rolnik Polski” uważał, że komuniści byli „grupą skompromitowaną i nienawidzoną przez ogół społeczeństwa” i dlatego powinni zostać wyrugowani z życia politycznego, a w „urzędach od góry do dołu muszą zasiąść ludzie nowi i młodzi”¹¹⁹.

Po wyborach do sejmiku liczba listów kierowanych do różnych instytucji malała¹²⁰. Niemal zupełnie nieobecne były problemy ogólnokrajowe, dotyczące szeroko rozumianego interesu publicznego. Skargi i krytyczne oceny formułowano wobec instytucji lokalnych, zwłaszcza źle funkcjonujących gromadzkich rad narodowych, GS „SCh”, nepotyzmu, korupcyjnych powiązań. Korespondenci upominali się o własne sprawy.

Listy z okresu grudzień 1970–luty 1971

Podwyżka cen

Podwyżka cen z 12 grudnia, którą w oficjalnych przekazach nazywano „regulacją cen”, sprawiła, że wiele osób, zwykle anonimowo, zdecydowało się wyrazić opinię, pisząc do centralnych peerelowskich instytucji¹²¹. Gros korespondentów krytykował podwyżki cen. Władze uzasadniały podwyżki trudnościami aprowizacyjnymi. Dlatego jedna z korespondentek proponowała, że „sprawiedliwsze

¹¹⁸ *Ibidem*, k. 18–22.

¹¹⁹ *Ibidem*, k. 23–24.

¹²⁰ A. Leszczyński, *Sprawy do załatwienia...*, s. 16.

¹²¹ Wybrane listy dotyczące podwyżek cen, protestów na Wybrzeżu, zmian personalnych władz zamieszczone w kilku numerach Biuletynów Wewnętrznych opracowanych przez Biuro Listów Komitetu do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” opublikował Paweł Szulc; P. Szulc, „Ładną gwiazdkę nam rząd zgotował”. *Grudzień '70 w listach do Radiokomite- tu*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2, s. 431–466.

byłyby kartki żywnościowe od narzuconej drożyzny¹²². Podwyżki cen dotknęły szczególnie osoby pobierające niskie świadczenia emerytalno-rentowe. Wielu już wcześniej kupowało tańszą żywność, jednak po podwyżce nawet na zakup chudego sera, podrobów, mąki, kaszy, a nawet chleba nie było ich stać¹²³. Od „Rządu i Partii” domagano się objęcia opieką osób najniżej uposażonych. Postulowano wydanie najbiedniejszym emerytom i rencistom kartek żywnościowych i odzieżowych upoważniających do zakupu najpotrzebniejszych artykułów po preferencyjnych cenach. Przekonywano, że byłoby to rozwiązanie humanitarne, a „Władza Ludowa» stanęłaby też po stronie tych najuboższych¹²⁴.

Drastyczna podwyżka cen uderzała przede wszystkim w osoby z niskimi zarobkami, emeryturami i rentami, spychając ich w sferę ubóstwa. Bezdyskusyjne było stwierdzenie, że wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby, zwłaszcza żywności, najbardziej odczuwali najbiedniejsi. Żadnym pocieszeniem była obniżka cen na niektóre artykuły przemysłowe. „Nie będziemy kupować ani telewizorów, żeby z pustym brzuchem oglądać durny program, ani lodówek, bo nie ma w nie co włożyć” – zapowiadał jeden z korespondentów¹²⁵. Podobnie obniżenie cen odzieży i materiałów syntetycznych oraz tekstylnego obuwia tylko denerwowało ludzi. Panowało słuszne przekonanie, że przeceniono te towary, na które nie było popytu. Jeden z korespondentów radził: „Sowietom wyślijcie te właśnie ciuchy, a nam zostawcie żywność!”¹²⁶.

Rozgoryczeni korespondenci dezawuowali efekty powojennych przemian gospodarczych: „Mamy już 26 lat po wojnie, to powinno być wszystko tańsze a nie droższe, bo wszystkiego robimy coraz więcej, a tu jest odwrotnie, zamiast być lepiej, co roku jest gorzej”¹²⁷. Młody słuchacz Polskiego Radia także nie pojmował, „dlaczego coraz więcej upływa od czasu wybuchu wojny i w kraju jest coraz gorzej?”¹²⁸. Osoby deklarujące się jako zwolennicy ustroju, wierzący w lepszą przyszłość, po podwyżce „załamali się całkiem”. Nawet członkowie PZPR nie ukrywali swojego rozczarowania i ewolucji poglądów. W liście z Morąga korespondent napisał: „Tak gorliwie wierzyłem, że gdybyście mnie kazali – walczyłbym nawet z samym Papiieżem, ale teraz dojrzałem. Wołałbym zginać na bandach UPA”¹²⁹.

Wzrosła liczba negatywnych opinii o władzy: „Traktujecie własnych obywateli jak rząd okupacyjny, zawsze podstęp, zakłamanie i kpiny na każdym kroku.

¹²² ODiZP, BL, 1231/2, t. 1, Biuletyn Wewnętrzny, Wypowiedzi o ostatnich wydarzeniach (poufne) 1971, nr 1 (560), s. 6.

¹²³ *Ibidem*, s. 11–12.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 10–13.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 5.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 20.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 16.

¹²⁸ ODiZP, BL, 1231/2, t. 2, Biuletyn Wewnętrzny. Wypadki na Wybrzeżu w wypowiedziach słuchaczy. Poufne, 1971, nr 2 (561), s. 19.

¹²⁹ ODiZP, BL, 1231/2, t. 1, Biuletyn Wewnętrzny. Wypowiedzi..., s. 20, 28.

Jesteście bez sumienia, wstyd, hańba i skandal. Umiecie tylko budzić pogardę i nienawiść”. W liście do „Fali 56” korespondent stwierdził, że władza uległa „zwyrodnieniu”. Choć nazywała się komunistyczną, to zdaniem autora postępowała: „gorzej od kapitalistów, ponieważ z nikim i z niczym się nie liczy”. W innym liście napisano: „Góra Partii odrywa się coraz więcej od mas pracujących”, a mając wysokie dochody i specjalne przywileje, podwyżkami się nie przejmują¹³⁰.

W grudniu 1970 r. w wielu listach autorzy wyrażali rozczarowanie rządami Gomułki. W liście z 14 grudnia wysłanym z Olsztyna znalazła się opinia i ostrzeżenie: „Gomułka za długo rządzi i tak łokcie rozpycha na biednym narodzie. On się doczeka, że go ktoś sprzątnie”¹³¹. Inny autor napisał: „Gomułkowszczyzna tylko się umiała obstać tymi szlakami przeciw robotnikom, żeby teraz strzelali do robotników za to, że na nich pracują”¹³². Gomułce przypomniano, jak w przeszłości mówił, „że tylko granatowa policja używała pałek na robotników”. Ostrzegano też szefa PZPR: „Niech sobie Gomułka nie myśli, że terrorem i karabinami zaspokoi głód i drożyznę w Polsce”¹³³. Autor listu ze Szczecina obarczył Gomułkę odpowiedzialnością za doprowadzenie do kryzysu gospodarczego, co – jego zdaniem – wynikało ze „sztywnych i przestarzałych metod rządzenia”. Mieczysławowi Moczarowi zarzucał, że „zamiast ubezpieczać manifestacje robotnicze od chuliganów i złodziei”, dopuścił do „prowokacji” i rozkazał strzelać do robotników¹³⁴. Już po usunięciu z funkcji I sekretarza uznano, że w okresie 14 lat rządów Gomułki „utworzyły się różnego rodzaju bandy żerujące na pracy robotniczej”. Ostro krytykowano także Cyrankiewicza¹³⁵. Najwięcej pretensji miano jednak do Gomułki. To on zawiódł najbardziej. Korespondenci przypominali, że w 1956 r. „naród” miał nadzieję, że „skończył się ucisk i bezprawie”. Jednak „stał się dyktatorem-tyranem i oparł się na fałszu, kłamstwie i bezprawiu, nałożył drożyznę i stąd wypadki na Wybrzeżu”¹³⁶. Niektórzy byli natomiast zdziwieni, „że Gomułka zszedł z tronu”, gdyż większą winę przypisywano „zgnuśniałej administracji”¹³⁷. Gdy analizowano rozszady personalne, krytykowano pozostawienie w BP „skompromitowanego” Ignacego Logi-Sowińskiego, awans M. Moczara i powierzenie funkcji przewodniczącego Rady Państwa Cyrankiewiczowi¹³⁸. Ogólnikowe

¹³⁰ *Ibidem*, s. 3, 16, 28.

¹³¹ *Ibidem*, s. 9.

¹³² *Ibidem*, s. 20.

¹³³ *Ibidem*, s. 22.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 22.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 30.

¹³⁶ ODiZP, BL, 1231/2, t. 7, Biuletyn Wewnętrzny. Poparcie ludzi pracy dla nowej polityki partii (poufne), 1971, nr 7 (566), s. 5.

¹³⁷ ODiZP, BL, 1231/2, t. 2, Biuletyn Wewnętrzny. Wypadki..., s. 4.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 8, 16. Żądania dotyczące odwołania Cyrankiewicza i Logi-Sowińskiego znalazły się w postulatach pracowników Wybrzeża. B. Chmiel, M. Woydt, *Analiza i porównanie postulatów robotniczych (Gdańsk, Szczecin, 1970 i 1980 r.)*, [w:] *Postulaty. Materiały do dziejów*

informacje podawane w mediach o pogorszeniu stanu zdrowia Gomułki jako istotnej przyczynie rezygnacji z funkcji I sekretarza KC PZPR sprzyjały najróżniejszym plotkom. Stąd w listach domagano się informacji o stanie jego zdrowia. Postulowano, aby obywatele wiedzieli więcej o stanie zdrowia osób pełniących „wysokie funkcje”, choćby „przynajmniej tyle, ile wiemy z radia czy gazet o niedyspozycjach Nixona”¹³⁹.

Korespondencja z tego okresu zawiera przykłady dużych dysproporcji w zarobkach. Autorzy wytykali, że robotnicy w dużych ośrodkach w Warszawie czy na Górnym Śląsku zarabiali znacznie więcej od wykonujących tę samą pracę w mniejszych miejscowościach, przykładowo na Lubelszczyźnie. W związku z tym anonimowy słuchacz Polskiego Radia pytał, dlaczego tak było. I sam odpowiadał: „Chyba dlatego, że ma mniejsze potrzeby, czy jest gorszy, albo mniej zjada na obiad?”¹⁴⁰. Ten fragment listu świadczy o silnym przyswojeniu haseł egalitarnych i pomijaniu innych uwarunkowań.

W powojennej Polsce wielu zwolenników miał pogląd, że kłopoty aprowizacyjne były efektem eksportu żywności i innych deficytowych towarów. Nadto w powszechnym przekonaniu towary z Polski eksportowano do ZSSR za bezcen, a do „bratnich państw” także poniżej rzeczywistej wartości. Potwierdzenia takich opinii w listach było wiele. Korespondent z Lęborka w liście z 19 grudnia pytał: „po jakiego czorta wysyła Gomułka bekony i węgiel za darmo do Rosji i innych krajów?”¹⁴¹.

Niektórzy obywatele powodów wzrostu cen upatrywali we wspieraniu komunistycznych reżimów i formacji powiązanych z blokiem wschodnim. Korespondent pytał: „Czy Arabowie, Wietnamczycy widzieli naszą biedę, jak byliśmy my Polacy w potrzebie, kto się o nas martwił?”¹⁴². Przekonanie o „wszechstronnej pomocy dla Wietnamu i Arabów” jako przyczynie kłopotów gospodarczych w Polsce było obecne w potocznej narracji¹⁴³. Dróżnik kolejowy z powiatu wadowickiego konstatawał: „Litowaliśmy się wczoraj nad głodującą ludnością Indii – dziś to widmo zagraża nam samym”¹⁴⁴. Gdy szukano przyczyn kłopotów gospodarczych, przypuszczano, że może Polska współfinansuje loty kosmiczne ZSRR¹⁴⁵.

wystąpień pracowniczych w latach 1970/71 i 1980 (Gdańsk, Szczecin), red. B. Chmiel, E. Kaczyńska, Warszawa 1988, s. 21.

¹³⁹ ODiZP, BL, 1231/2, t. 7, Biuletyn Wewnętrzny. Poparcie..., s. 10.

¹⁴⁰ ODiZP, BL, 1231/2, t. 1, Biuletyn Wewnętrzny. Wypowiedzi..., s. 3.

¹⁴¹ *Ibidem*, s. 20.

¹⁴² *Ibidem*, s. 4; ODiZP, BL, 1231/2, t. 2, Biuletyn Wewnętrzny. Wypadki..., s. 16.

¹⁴³ ODiZP, 1231/2, t. 1, BL, Biuletyn Wewnętrzny, Wypowiedzi..., s. 22. Jak ustalił Dariusz Jarosz, podobne opinie formułowano w latach 1966–1967. D. Jarosz, *Wszystkiemu winni są „oni”. Potoczne oceny położenia materialnego Polaków w latach 1956–1970*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w XX wieku. Studia ofiarowane Wiesławowi Balcerkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Koryn, P. Łossowski, Warszawa–Łowicz 2004, s. 288.

¹⁴⁴ ODiZP, BL, 1231/2, t. 1, Biuletyn Wewnętrzny. Wypowiedzi..., s. 6.

¹⁴⁵ *Ibidem*, s. 22.

Robotnicza rewolta

Podwyżka cen stała się najważniejszym powodem masowych protestów w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie, Elblągu, Słupsku¹⁴⁶. Władze zdecydowały o siłowej pacyfikacji wystąpień, co doprowadziło do rozlewu krwi. W krajowych mediach z opóźnieniem podawano fałszywe wiadomości o masowych protestach na Wybrzeżu. Winą obarczano „elementy chuligańskie i awanturnicze”. Większość obywateli nie wierzyła oficjalnym przekazom. Słuchacz Polskiego Radia sarkastycznie dopytywał: „Czy Gdańsk miał naprawdę tylu chuliganów, że trzeba sięgać po MO z innych miast, aż z Łodzi i wojsko z czołgami?”. „Szkoda, że kacapów nie zaprosili, psie krwie, żyjące naszą krzywdą”¹⁴⁷. Zbulwersowany słuchacz Polskiego Radia nie mógł się pogodzić, że robotników domagających się chleba nazywano „bandami rozwyrzonych”, które wtargnęły do Gdańska. Bez ogródek wyraził swoją ocenę: „Światowi kłamcy. Wam i tak nikt nie wierzy”. Inny radiosłuchacz odrzucał przewrotną argumentację „Fali 56” i zapewniał: „naród polski nie da się już więcej okłamywać [...] bo już jest za dużo tego kłamstwa i obłudy”¹⁴⁸. W liście z Poznania anonimowy autor wyrażał oburzenie, że obywateli, którzy mieli „odwagę ratować ojczyznę”, władza nazywała chuliganami, wichrycielami, anarchistami”. Przypomniał, że podobnie było po protestach w Poznaniu w 1956 i w marcu 1968 r.¹⁴⁹ Zwracano też uwagę na hipokryzję politycznych decydentów i propagandzistów. W radiu – jak wskazywał jeden ze słuchaczy – codziennie mówiono o strajkach w państwach zachodnich, ale tam do strajkujących „nie strzelają, jak u nas nie zabijają”¹⁵⁰. Wysłanie wojska z rozkazem strzelania „do swoich” uznano za decyzję nieprzemyślaną i „demoralizującą” wojsko. Korespondenci chcieli się dowiedzieć, kto wydał taki rozkaz¹⁵¹. „Dlaczego nasz rząd dopuścił się do takiej masakry?”¹⁵². Wiele listów, podobnie jak w 1956 r., zawierało słowa solidarności ze strajkującymi i manifestującymi robotnikami.

Korespondenci krytykowali brak bieżącej, rzetelnej informacji o tym, co się działo na Wybrzeżu. Z tego powodu „Wolna Europa” była „jedynym źródłem

¹⁴⁶ Literatura jest bardzo bogata. Najważniejsze dotyczące przebiegu protestu i działań władz informację zawiera monografia J. Eislera, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2012, s. 121–423. Najważniejszym postulatem zgłaszanym przez strajkujących było cofnięcie cen wprowadzonych 12 grudnia i podniesienie płac. B. Chmiel, M. Woydt, *Analiza i porównanie ...*, s. 19.

¹⁴⁷ ODiZP, BL, 1231/2, t. 1, Biuletyn Wewnętrzny, Wypowiedzi..., s. 17.

¹⁴⁸ *Ibidem*, s. 20, 23.

¹⁴⁹ ODiZP, BL, 1231/2, t. 2, Biuletyn Wewnętrzny, Wypadki..., s. 12. Postulaty były zbieżne z tymi zgłaszanymi w czasie protestów na Wybrzeżu. Zob.: B. Chmiel, M. Woydt, *Analiza i porównanie ...*, s. 20.

¹⁵⁰ ODiZP, BL, 1231/2, t. 1, Biuletyn Wewnętrzny, Wypowiedzi..., s. 18.

¹⁵¹ *Ibidem*, s. 19.

¹⁵² *Ibidem*, s. 22.

informacji”. Deficyt prawdziwych wiadomości i propagandowe konfabulacje sprzyjały szerzeniu pogłosek¹⁵³. Złość wywoływało nazywanie w oficjalnych przekazach strajków, protestów i brutalnej pacyfikacji na Wybrzeżu „wydarzeniami”. Anonimowy autor z Gdyni nie miał wątpliwości, że była to „masakra bezbronnej ludności przy pomocy czołgów”¹⁵⁴.

Robotnicza rewolta w miastach Wybrzeża rodziła obawy radzieckiej interwencji. Świeżo pamiętano przecież zdławienie „praskiej wiosny” w 1968 r. O swych obawach pisano w listach. „Nikt nie chce żeby kacap wtargnął do nas, to wy tego chcecie – jak to mówicie – umocnić władzę”¹⁵⁵.

Kolejne po 1956 r. użycie siły przeciwko protestującym robotnikom w grudniu 1970 r. potwierdzało, że wbrew deklaracjom w Polsce była dyktatura, a niezadowoleni obywatele nie mogli publicznie wyrażać swoich postulatów i opinii. Milicja i Służba Bezpieczeństwa strzelała do protestujących w słusznej sprawie, a wojsko „niby ludowe” czołgami wyjechało przeciwko niewinnym¹⁵⁶.

Skutkiem dramatycznych wydarzeń były zmiany personalne najwyższych władz. W czasie VII Plenum KC PZPR 20 grudnia funkcję I sekretarza powierzono Edwardowi Gierkowi¹⁵⁷. Kilka dni później w trakcie posiedzenia sejmu 23 grudnia 1970 r. zmieniono premiera¹⁵⁸. Cyrankiewicza zastąpił Piotr Jaroszewicz. Tymczasem coraz bogatsza była wiedza o brutalnych pacyfikacjach protestów. Informacje te poruszyły społeczeństwo, a wiele osób zdecydowało się wyrazić swoje opinie w listach do władz. Najwięcej adresowano do KC PZPR, często do nowo wybranego I sekretarza E. Gierka. Charakterystyczne, że korespondenci wypowiadali się w sprawach ogólnopaństwowych. W opinii pracowników BLiI „pisano na gorąco, pod wpływem zaszłych wydarzeń”, „często w tonie agresywnym”. Wielu autorów obwinało PZPR za doprowadzenie do tak złej sytuacji gospodarczej i politycznej¹⁵⁹. Po Grudniu krytykowano „szerzej i wyżej”¹⁶⁰.

Między VII a VIII Plenum KC PZPR (6–7 lutego 1971 r.) znaczną grupę listów stanowiły te dotyczące grudniowego dramatu. W listach nadesłanych po krwawym zdławieniu robotniczych protestów pod adresem władz padały najcięższe oskarżenia. Dla robotnika z Ostrowca Świętokrzyskiego nie było różnicy między granatową policją, hitlerowcami a „zbirami czerwonego faszyzmu”,

¹⁵³ *Ibidem*, s. 27.

¹⁵⁴ ODiZP/BL, 1231/2, t. 2, Biuletyn Wewnętrzny. Wypadki..., s. 7.

¹⁵⁵ ODiZP/BL, 1231/2, t. 1, Biuletyn Wewnętrzny. Wypowiedzi..., s. 20.

¹⁵⁶ *Ibidem*, s. 23.

¹⁵⁷ J. Eisler, *Grudzień 1970...*, s. 415–416.

¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 417, 430–433.

¹⁵⁹ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach i skargach kierowanych do Komitetu Centralnego PZPR w 1971 roku, k. 4; *ibidem*, XXVII/4, Informacja o tematyce listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC w dniach od 1–15 stycznia 1971 r., k. 7.

¹⁶⁰ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o tematyce listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC w dniach od 1–15 stycznia 1971 r., k. 8.

którzy strzelali do robotników „wołających żywności”. Były też listy napisane przez świadków wydarzeń w Szczecinie, Gdańsku, Gdyni, Elblągu. Autorzy podważali oficjalne przekazy, opisywali brutalność aparatu przemocy¹⁶¹. W tej korespondencji znalazły się oceny przyczyn robotniczych protestów. W wielu listach domagano się zmian w aparacie władzy, czemu zwykle towarzyszyły żądania lub postulaty wyciągnięcia konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych za krwawe stłumienie protestów na Wybrzeżu oraz zły stan gospodarki¹⁶². Krytykowano sejm jako instytucję fasadową. W czasie posiedzenia po zdławieniu protestów i VII Plenum KC „nikt się nie sprzeciwił, nikt się nie wstrzymał”. Korespondent uważał, że we Francji „powołano by komisję parlamentarną dla ustalenia winnych”, a w polskim sejmie „nie padł głos protestu, potępienia”¹⁶³.

W listach stawiano wiele pytań dotyczących niedawnego dramatu. Taki obszerny katalog pytań zamieścił w swym liście wysłanym 3 stycznia 1971 r. mieszkaniec Gdyni. Chciał m.in. wiedzieć:

- „– dlaczego bito i poniewierano ludzi, w tym kobiety i dzieci, które przypadkowo znalazły się na ulicy z dala od manifestantów?
- dlaczego «nasza partia» wydała rozkaz strzelania do narodu?
- dlaczego podczas manifestacji i po jej zakończeniu aresztowano niewinnych ludzi i masakrowano ich w celach więziennych Gdańska, Gdyni i okolicznych miast?
- dlaczego do dnia dzisiejszego przetrzymuje się ludzi w więzieniach i poddaje się ich nieludzkim torturom?
- dlaczego ofiary nieludzkiego systemu grzebano nocami?
- dlaczego do dnia dzisiejszego nie podano do publicznej wiadomości pełnej ilości zamordowanych podczas masakry?
- dlaczego nie podaje się do wiadomości ile osób przebywa jeszcze w więzieniach naszej partii?”¹⁶⁴.

Przejęcie władzy przez E. Gierka w opinii wielu obywateli dawało nadzieję na pozytywne zmiany. W listach wyrażano poparcie dla nowych władz PZPR. Deklarowano nawet zaufanie do Gierka¹⁶⁵. W wielu listach żądano „odnowy” i „jawności życia partyjnego”. Domagano się także zmiany polityki informacyjnej, aby środki masowego przekazu podawały wiadomości prawdziwe¹⁶⁶. Sceptycy byli

¹⁶¹ ODiZP, BL, 1231/2, t. 1, Biuletyn Wewnętrzny, Wypowiedzi..., s. 24–25; *ibidem*, 1231/2, t. 2, Biuletyn Wewnętrzny. Wypadki..., s. 2–7.

¹⁶² AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach i skargach kierowanych do Komitetu Centralnego PZPR w 1971 roku, k. 4; *ibidem*, AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w I kwartale 1971 r., k. 61.

¹⁶³ ODiZP, BL, 1231/2, t. 2, Biuletyn Wewnętrzny. Wypadki..., s. 23–24.

¹⁶⁴ *Ibidem*, s. 8.

¹⁶⁵ ODiZP, BL, 1231/2, t. 7, Biuletyn Wewnętrzny. Poparcie..., s. 7–8.

¹⁶⁶ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o tematyce listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC w dniach od 1–15 stycznia 1971 r., k. 7.

w mniejszości, choć trudno nie zgodzić się z opinią: „Wszyscy obecni władcy należeli do tego samego towarzystwa”¹⁶⁷, które rządziło Polską przed Grudniem. Krytykowany funkcjonujący mechanizm zmian na najwyższych stanowiskach w państwie. Korespondent dopytywał: dlaczego „do wymiany jednego człowieka trzeba odwoływać się do tragedii lub czekać na naturalną jego śmierć?”¹⁶⁸. W korespondencji zgłaszano też propozycje rezygnacji z zawieszania w instrukcjach portretów „dostojników państwowych”, aby nie panował „stary już kult jednostki”¹⁶⁹.

Od nowych władz domagano się rewizji porozumień handlowych z zagranicą. Żądano zerwania kontraktów „niekorzystnych dla narodu polskiego”. Za takie uważano budowanie statków dla ZSRR¹⁷⁰.

W tym czasie wzrosła liczba skarg na funkcjonowanie aparatu partyjnego. Krytykowany jego „zbiurokratyzowanie, obojętność na bolączki [...], znieczulicę”. Podobne zarzuty zgłaszano wobec etatowych funkcjonariuszy związków zawodowych, którzy byli „oderwani” od spraw socjalno-bytowych pracowników¹⁷¹. Domagano się redukcji aparatu partyjnego na wszystkich szczeblach. Żądano likwidacji „trutni” – „etatowych aparatczyków partyjnych i związkowych” w zakładach pracy¹⁷².

Mimo zmian na najwyższych szczeblach władzy wciąż obowiązywały nowe, wyższe ceny. Dlatego między VII a VIII Plenum KC w wielu listach nadal krytykowano podwyżki cen i domagano się przywrócenia ich do stanu sprzed 12 grudnia¹⁷³. Nowe władze, znając uwarunkowania ekonomiczne, nie chciały cofnięcia podwyżek. Jednak obywatele zgłaszali takie żądania. W styczniu doszło do wielu strajków, a wiodącymi postulatami było cofnięcie podwyżek cen i wzrost płac¹⁷⁴. Dopiero pod wpływem strajków łódzkich w lutym władze zdecydowały się odwołać grudniową podwyżkę¹⁷⁵. Stare ceny miały obowiązywać

¹⁶⁷ ODiZP, BL, 1231/2, t. 1, Biuletyn Wewnętrzny, Wypowiedzi..., s. 30.

¹⁶⁸ ODiZP, BL, 1231/2, t. 7, Biuletyn Wewnętrzny. Poparcie..., s. 3.

¹⁶⁹ *Ibidem*, s. 10.

¹⁷⁰ ODiZP, BL, 1231/2, t. 2, Biuletyn Wewnętrzny. Wypadki..., s. 9.

¹⁷¹ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o tematyce listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC w dniach od 1–15 stycznia 1971 r., k. 8. Strajkujący robotnicy Wybrzeża żądali utworzenia niezależnych związków zawodowych. B. Chmiel, M. Woydt, *Analiza i porównanie...*, s. 21.

¹⁷² ODiZP, BL, 1231/2, t. 2, Biuletyn Wewnętrzny, Wypadki..., s. 9.

¹⁷³ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach i skargach kierowanych do Komitetu Centralnego PZPR w 1971 roku, k. 4; ODiZP, BL, 1231/2, t. 2, Biuletyn Wewnętrzny, Wypadki..., s. 14.

¹⁷⁴ M. Paziewski, *Strajk generalny 22–25 stycznia 1971 roku w aglomeracji szczecińskiej. Analiza politologiczna*, [w:] *Strajki w Polsce w XX wieku*, red. R. Gryz, Warszawa 2011, s. 175–187; K. Lesiakowski, *Strajki robotnicze w Łodzi 1945–1976*, Łódź 2008, s. 280–283; J. Eisler, *Grudzień 1970...*, s. 450–452; Ocena wydarzeń grudniowych i wynikające z niej wnioski. (Materiały za VIII Plenum KC PZPR), VIII Plenum KC PZPR 6–7 luty 1971 r., „Nowe Drogi” 1971, numer specjalny, s. 47.

¹⁷⁵ K. Lesiakowski, *Strajki robotnicze...*, s. 284–313; J. Eisler, *Grudzień 1970...*, s. 462–466.

od 1 marca 1971 r. Decyzje zapadły w czasie VIII Plenum KC PZPR. Po tym posiedzeniu plenarnym KC i zapowiedzi przywrócenia cen sprzed grudniowej podwyżki sytuacja w kraju uspokoiła się. Napływ listów, w których poruszano kwestie ogólnopaństwowe, praktycznie ustał. Nadal jednak wpływało wiele listów, w których opisywano indywidualne sprawy, oczekując interwencji i pomocy władz centralnych¹⁷⁶. Potwierdzało to przekonanie, że nowa władza szybko rozwiąże nabrzmiałe „wielkie – generalne problemy” kraju, jak i indywidualne, opisywane w listach. W opinii pracowników BLiI większość listów pisana była „z pozycji troski o naszą partię i dalszy rozwój Polski Ludowej”¹⁷⁷.

Wielu korespondentów do spraw wymagających „szybkiego i radykalnego” rozwiązania w skali całego kraju zaliczało: wzrost budownictwa mieszkaniowego, podwyżki płac, poprawę warunków pracy, a szczególnie urządzeń socjalnych w fabrykach¹⁷⁸.

Choć robotnicy stale pisali o swoich bolączkach, to w okresach przesileni politycznych w ich korespondencji częściej indywidualne skargi, postulaty łączono z negatywnymi zjawiskami występującymi w wymiarze ogólnopolskim. Ujawniając i krytykując negatywne praktyki, podkreślano, że wynikało to z postawy obywatelskiej oraz „troski o dobro zakładu i gospodarki narodowej”. Ujawniając konkretne przypadki niewłaściwego postępowania kierownictw zakładów pracy, złej organizacji produkcji, marnotrawstwa i kradzieży, rozbudowanej biurokracji, zwracano uwagę na brak „właściwej atmosfery do walki” z tymi zjawiskami. W opiniach robotników osoby dopuszczające się nadużyć nie były karane z powodu braku „skutecznej kontroli i nadzoru jednostek nadrzędnych”¹⁷⁹. Autorzy skarżyli się, że walka z patologiami w zakładach pracy blokowana jest przez przełożonych, którzy „bezwzględnie tłumili wszelką krytykę”, a niepokornych zastraszali i szantażowali¹⁸⁰.

Wydarzenia z przełomu lat 1970/1971 i zmiany personalne we władzach dały obywatelom nadzieję na zrewidowanie dotychczasowej polityki w wielu kwestiach, nawet ustrojowych. Dowodzą tego listy, będące czasami żądaniem,

¹⁷⁶ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w I kwartale 1971 r., k. 61.

¹⁷⁷ *Ibidem*, k. 63.

¹⁷⁸ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach i skargach kierowanych do Komitetu Centralnego PZPR w 1971 roku, k. 4. Te same postulaty zgłaszano w czasie strajków. B. Chmiel, M. Woydt, *Analiza i porównanie...*, s. 22.

¹⁷⁹ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o tematyce listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC w dniach od 1–15 stycznia 1971 r., k. 17–18, 42; *ibidem*, Informacja o treści listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w I kwartale 1971 r., k. 56.

¹⁸⁰ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w I kwartale 1971 r., k. 56.

w których domagano się od władz łatwiejszego udzielania zezwoleń na budowę obiektów sakralnych. Podobny charakter miały listy, w których dopominano się transmitowania przez radio i telewizję mszy świętych czy też przywrócenia nauczania religii w szkołach. Charakterystyczne, że niektóre listy „zawierały setki podpisów”. Najwięcej listów dotyczących zmian polityki „wyznaniowej”, a zwłaszcza wobec Kościoła katolickiego, nadeszło do centralnych władz z województwa rzeszowskiego. Analitycy BLiI uznali to za akcję zorganizowaną przez „część hierarchii kościelnej i kleru”¹⁸¹. Zapewne tak właśnie było. Ograniczanie możliwości różnych form aktywności religijnej Kościoła katolickiego było jedną z fundamentalnych zasad polityki prowadzonej przez PZPR. Dlatego wymienione wyżej postulaty zgłaszane w listach były dla władz niebezpieczne. Ich realizacja mogłaby osłabić ustrój.

Kolejną kwestią podnoszoną w listach w 1971 r. było umożliwienie emigracji z PRL, szczególnie do RFN¹⁸². W drugiej połowie lat 60. władze PRL praktycznie zamknęły możliwość emigracji¹⁸³. Choć większość listów dotyczyła przypadków konkretnych osób, to jednak wzmożony napływ takiej korespondencji świadczył o nadziejach zainteresowanych na zmianę polityki władz w tej sprawie. W związku z przemianami w Polsce, podobnie jak w 1956 r., liczone, że zostaną złagodzone restrykcyjne przepisy, co mogłoby umożliwić wyjazdy na stałe do RFN¹⁸⁴. Analityk przygotowujący biuletyn dotyczący wyjazdów do Niemiec informował o znacznym wzroście liczby listów, „a piszący rzadziej proszą, natomiast częściej postulują lub wręcz żądają wyrażenia przez władze państwowe zgody na wyjazd do Niemiec”¹⁸⁵. Ważkim argumentem dla osób chcących wyemigrować było nawiązanie stosunków dyplomatycznych między PRL a RFN 7 grudnia 1970 r. Zdaniem zainteresowanych, mimo podpisania układu, wyjazdy zostały zatrzymane¹⁸⁶. Niemiec z Morağa, który przez 20 lat starał się o zgodę na wyjazd, prosił o pomoc „wyższe władze”. Argumentował, że w województwie olsztyńskim było tysiące osób, które nie czuły się Polakami, a chciałyby połączyć się z „ojczyzną i rodzinami”. Deklarował: „Ogólnie tutaj jest nam źle i cały czas myślimy tylko jak wyjechać”¹⁸⁷. Listów opisujących konkretne przypadki osób zabiegających

¹⁸¹ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach i skargach kierowanych do Komitetu Centralnego PZPR w 1971 roku, k. 10. Kwestia trudności w uzyskaniu zezwoleń na budowę obiektów sakralnych podnoszona była także przez strajkujących w Gdańsku w styczniu 1971 r. B. Chmiel, M. Woydt, *Analiza i porównanie...*, s. 27.

¹⁸² AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o tematyce listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC w dniach od 1–15 stycznia 1971 r., k. 13.

¹⁸³ D. Stola, *Kraj bez wyjścia...*, s. 187–199.

¹⁸⁴ Z. Kurcz, *Mniejszość niemiecka...*, s. 35.

¹⁸⁵ ODiZP, BL, 1231/2, t. 30, Biuletyn Wewnętrzny. Listy o wyjazdach do Niemiec (pofne), oprac. T. Figurski 1971, nr 30 (589), s. 1.

¹⁸⁶ *Ibidem*, s. 11.

¹⁸⁷ *Ibidem*, s. 13.

bezsukutecznie przez wiele lat o zgodę na emigrację do RFN i NRD było wiele. Często podnoszono chęć połączenia się z rodziną¹⁸⁸.

Problematyka rent, emerytur i innych świadczeń socjalnych była nieustająco podejmowana w listach do władz, mediów, a także innych instytucji i organizacji w całym powojennym okresie. Gdy przedstawiano własne sprawy, domagano się pilnych uregulowań systemowych. Pogrudniowe zmiany dawały nadzieję, że władze podwyższą emerytury i renty starego portfela. Rolnicy, którzy oddali ziemię, otrzymywali w zamian świadczenia, które nie zapewniały minimum egzystencji. Skargi dotyczyły także niekorzystnego przeliczania świadczeń wypłacanych za pracę w państwach Zachodu¹⁸⁹. Ten ostatni postulat mógł wynikać także z tego, że E. Gierek w młodości pracował we Francji, później w Belgii, i z tego tytułu pobierał świadczenia.

Deklaracje składane przez władze po Grudniu '70 dawały nadzieje na zmiany polityki wobec rolnictwa. Dla właścicieli indywidualnych gospodarstw rolnych najważniejszą sprawą było zniesienie dostaw obowiązkowych. Rolnicy domagali się zwiększenia przydziałów materiałów budowlanych i maszyn. Często pojawiał się postulat, aby rolnicy mogli kupować nowe traktory¹⁹⁰. Realizacja tych wniosków niewątpliwie spowodowałaby wzrost produkcji rolnej. Dla nowej władzy zaopatrzenie w żywność było sprawą priorytetową, ale realizacja postulatów rolników indywidualnych oznaczała „krok wstecz” w planach likwidacji prywatnej własności na wsi.

Swoje oczekiwania wobec nowej ekipy rządzącej krajem mieli także rzemieślnicy. Choć po Październiku '56 nastąpiła częściowa liberalizacja polityki wobec prywatnej drobnej wytwórczości, rzemiosła i handlu, to w kolejnych latach władze powróciły do ograniczania tego „kapitalistycznego” sektora. Dzięki zastosowaniu reglamentacji zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej, domiarów podatkowych i ograniczaniu możliwości zaopatrzeniowych skutecznie utrudniono funkcjonowanie „prywaciarzy”. Po Grudniu '70 rzemieślnicy ponownie mieli nadzieję na zmianę polityki władz. W listach rzemieślnicy domagali się większej swobody, szczególnie w prowadzeniu działalności usługowej¹⁹¹. Nie brakowało jednak listów, w których pisano „o zamożności rzemieślników, posiadaniu samochodów, willi” i różnych nadużyciach. Autorzy takich listów domagali się „tego rodzaju praktyk oraz ograniczenia wysokich dochodów tzw. rzemieślników”¹⁹².

¹⁸⁸ *Ibidem*, s. 14–20.

¹⁸⁹ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w I kwartale 1971 r., k. 59.

¹⁹⁰ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o tematyce listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC w dniach od 1–15 stycznia 1971 r., k. 14–15.

¹⁹¹ *Ibidem*, k. 13.

¹⁹² AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w I kwartale 1971 r., k. 60.

Konkluzje

Nadawcy korespondencji do warszawskiego centrum władzy zwykle oczekiwali pomocy w sprawach osobistych, ewentualnie upominali się o interes rodziny lub najbliższych. Rzadziej w zbiorowych petycjach upominali się o wsparcie i rozwiązanie problemów swoich środowisk, grup pracowniczych. Nie widzieli jednak sensu pisania do centralnych władz, redakcji gazet, radia i telewizji o sprawach, które dotyczyły „szerszego ogółu”. Trafnie wyjaśnił to „stały słuchacz” Polskiego Radia: „Każdy z nas akceptował postawę konformistyczną”¹⁹³. Inaczej było w czasach analizowanych przełomów w 1956 r. i 1970/1971.

Dokonane ustalenia świadczą o tym, że prawidłowością było wówczas dużo częstsze niż w „normalnych czasach” podejmowanie w listach problemów ogólnokrajowych dotyczących szeroko rozumianego interesu publicznego. Cechą tej korespondencji było też krytyczne, czasami bezkompromisowe wypowiedzianie się w sprawach politycznych. Zatraskani o losy kraju nadawcy domagali się, a nawet żądali rozliczenia i ukarania osób zajmujących najwyższe stanowiska. Charakterystyczna była krytyka dygnitarzy wymienianych z imienia i nazwiska. W korespondencji wytykano alienację władzy i jej przywileje. Oceny i wnioski zamieszczane w listach dotyczyły „wielkiej polityki”, zwłaszcza nieprzestrzegania zasad ustrojowych, źle funkcjonującej gospodarki, polityki zagranicznej, a szczególnie relacji z ZSRR. Przebadana korespondencja jest świadectwem ogromnego oburzenia, złości, ale też bezradności wynikającej z faktu skierowania przeciw protestującym w słusznej sprawie robotnikom uzbrojonych nawet w czołgi oddziałów i użycia broni palnej.

Zarówno w 1956 r., jak i na przełomie lat 1970/1971 od władz oczekiwano szybkiej poprawy stanu gospodarki, polepszenia materialnych warunków bytu, stabilizacji cen, podwyżek płac, emerytur i rent. Wiele postulatów miało charakter ogólnosystemowy, m.in. dotyczyły wolności i praw obywatelskich, działalności związków zawodowych, relacji państwowo-kościelnych, swobody wyjazdów za granicę.

W listach krytykowano funkcjonowanie środków masowego przekazu, domagając się rzetelnych informacji i prawdziwych ocen. Złość wywoływał język propagandy. Należy także odnotować, że w obu przebadanych okresach aktywizowały się grupy etniczne i środowiska, które – w ich ocenie – doświadczały krzywd, szykan i ograniczeń wbrew prawnym gwarancjom.

Należy też podkreślić, że w korespondencji do władz, instytucji, środków masowej komunikacji czasu politycznych przełomów 1956 i 1970/1971 r. wielokrotnie pojawiały się wyrazy: naród, państwo, suwerenność, konstytucja, demokracja czy wolne wybory. Niewątpliwie był to świadomy, wzmacniający zabieg

¹⁹³ ODiZP, BL, 1231/2, t. 7, Biuletyn Wewnętrzny. Poparcie..., s. 2.

retoryczny. Nadto autorzy listów kierowanych w tych okresach do władz często domagali się i żądali, a nie prosili. Strach i pokora obywateli malała, a odwagi przybywało.

Bibliografia

■ Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, 237/XXV-19; 237/XXV-20; XXVII/2; XXVII/4.

Ośrodek Dokumentacji i Zbiórów Programowych TVP SA

Akta Biura Listów, 1050/13, 1050/15; 1050/16; 1050/17; 237/XXV-19; 237/XXV-20; 237/XXV-21; 1231/2, t. 1; 1231/2, t. 2; 1231/2, t. 7; 1231/2, t. 30.

■ Opracowania i publikowane źródła

Chłopek M., *„Zdumiewający świat”. ZSRR i ludzie radzieccy w propagandzie Polski Ludowej lat 1944–1956*, Radzymin 2015.

Chmiel B., Woydt M., *Analiza i porównanie postulatów robotniczych (Gdańsk, Szczecin, 1970 i 1980 r.)*, [w:] *Postulaty. Materiały do dziejów wystąpień pracowniczych w latach 1970/71 i 1980 (Gdańsk, Szczecin)*, red. B. Chmiel, E. Kaczyńska, Warszawa 1988.

Eisler J., *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2012.

Jarosz D., *Problematyka żydowska w listach do Polskiego Radia z 1968 roku*, [w:] *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka-gospodarka-kultura-społeczeństwo*, red. J. Wijaczka, G. Miernik, Kraków 2005.

Jarosz D., *Wszystkiemu winni są „oni”. Potoczne oceny położenia materialnego Polaków w latach 1956–1970*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w XX wieku. Studia ofiarowane Wiesławowi Balcerkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Koryn, P. Łossowski, Warszawa–Łowicz 2004.

Kurcz Z., *Mniejszość niemiecka w Polsce*, Wrocław 1995.

Lesiakowski K., *Strajki robotnicze w Łodzi 1945–1976*, Łódź 2008.

Leszczyński A., *Sprawy do załatwienia. Listy do „Po Prostu” 1955–1957*, przedmowa M. Kula, Warszawa 2000.

Machcewicz P., *Polski rok 1956*, Warszawa 1993.

„*My głodujemy – my chcemy chleba*”. *Poznański czerwiec 1956 r. w listach opublikowanych w Biuletynach Biura Listów Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio”*, wybór i opracowanie G. Majrchrzak, redakcja K. Bitner, wstęp K. Bittner, G. Majrchrzak i P. Zwiernik, Poznań 2011.

Olejnik L., *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź 2013.

- Paziewski M., *Strajk generalny 22–25 stycznia 1971 roku w aglomeracji szczecińskiej. Analiza politologiczna*, [w:] *Strajki w Polsce w XX wieku*, red. R. Gryz, Warszawa 2011.
- Stoła D., *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010.
- Szulc P., „Ładną gwiazdkę nam rząd zgotował”. *Grudzień '70 w listach do Radiokomitetu*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2.

Grzegorz Miernik, dr hab., prof. UJK w Kielcach. Bada historię Polski po II wojnie światowej. Autor m.in.: *Opór chłopów wobec kolektywizacji w województwie kieleckim. 1948–1956* (Kielce 1999); „My” i „Oni”. *Społeczeństwo Kielecczyny i stalinowski system władzy* (Kielce 2007); (z D. Jaroszem): „Zhańbiona” wieś Okół. *Opowieści o buncie* (Warszawa–Kielce 2016).
